www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

11 lipca 2013 czasopismo bezpłatne Nr 26 (666)

www.passa.waw.pl

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!
PROMOCJE
Poniedziałki -
strzyżenie męskie tylko 17 zł
Wtorki, środy, czwartki -
strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł
Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
Manicure 30 zł
Pedicure 60 zł
Kontakt:
22 226-81-20
514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pon.-pt.: 9.30 - 20.00
sobota: 9.00 - 15.00
ZAPRASZAMY

Urządzasz swój biznes?
czytaj na str. 3

KONKURS WIEDZY O WARSZAWIE
strona 15

FOTO LECH KOWALSKI

DERBY JEGO

Ogier Patronus pod Piotrem Piątkowskim triumfował na Służewcu

Czyt. str. 13

FOTO LECH KOWALSKI

Co po referendum

Czyt. str. 8 i 9

Wielki zjazd Latoszków

Czyt. str. 4

Guział dba o oświatę

Czyt. str. 11

Odpocząć od polityki

Warszawa ma z tym jeszcze spokój, bo realizację ustawy o gospodarce odpadami przesunęła sobie o pół roku. Ościenne gminy muszą się natomiast już męczyć z wywózką. No cóż, dzieci wyprawiły się na wakacje, a śmieci zostały. Na razie – jak się można było spodziewać – jest z tym sporo bałaganu i nieporozumień. W gminie Piaseczno na przykład firmy, które wygrały przetarg na wywózkę, żądają, żeby w miejscowościach z dominującą zabudową jednorodzinną w dniu operacji wystawiać worki lub pojemniki ze śmieciami przed posesje. Nie każdy ma na to ochotę, ponieważ zdarzają się kradzieże kontenerów, a poza tym nie brak chętnych, którzy dorzucają swoje odpady sąsiadom. Jeden z kierowców śmieciarki, operującej pod Piasecznem, powiedział mi szczerze: Panie, ja pie...lę, nie damy rady.

Ale cóż, niech żywi nie tracą nadziei, jakkolwiek już teraz widać gołym okiem, że wielu mieszkańców, zdesperowanych niedoskonałością usuwania odpadów, wywozi je cichcem do lasu, czemu tak bardzo chciał zapobiec główny autor ustawy „śmieciowej".

Są poważne kłopoty z zakupieniem pojemników. Jedna z firm, które je sprzedaje, poinformowała mnie, że może w zasadzie dostarczyć wybrany kontener w ciągu siedmiu dni, ale muszę podać rodzaj uchwytu w śmieciarkach, które są u mnie używane do wywózki. A skąd ja to, na miły Bóg, mam wiedzieć? Z firmą wywożącą nie sposób się skontaktować żadnym sposobem, ani przez telefon, ani e-mailem. Gminna infolinia całymi dniami zatkana. Wielka szkoda, że gmina nie ułatwia mieszkańcom zdobywania pojemników. Dla niektórych jest to po prostu droga przez mękę. Mam nadzieję, że wszystko się jednak z czasem ułoży. Trzeba tylko, by urzędnicy brali pod uwagę, że do 30 czerwca mieszkańcy sami sobie radzili ze śmieciami i przynajmniej wiedzieli na czym stoją. Teraz – właścicielem wytworzonych odpadów automatycznie staje się gmina, która jednak nie może ludziom wiązać rąk, nie zadbawszy o rzecz tak podstawową jak pojemniki. W tej sprawie potrzebne są bieżące informacje, dopóki wszystko od strony organizacyjnej się nie dotrze.

Na razie wszelako warto odpocząć od dzieci, śmieci i zaśmiecającej media polityki, by choć trochę poobcować z naturą, czemu bez wątpienia sprzyja piękne lato. Zachęcam zatem do korzystania z uroków południowych obrzeży Warszawy ze szczególnym uwzględnieniem Chojnowskiego Parku Krajobrazowego. Można się udać w te okolice samochodem, ale jeszcze lepiej – rowerem, przesiadając się momentami do kajaka albo na konia. Jeśli ktoś woli ominąć rogatki stolicy pedałując na swym welocypedzie, może wsiąść wraz z wehikułem do pociągu podmiejskiego w kierunku Radomia i wysiąść na przykład w Zalesiu Górnym, gdzie mnóstwo warszawiaków zażywa sportów wodnych, uprawia Nordic Walking i zbiera grzyby. Chcąc poobcować naprawdę bezpośrednio z naturą, powinno się odwiedzić pewnego zalesiańskiego dewelopera, u którego na piknikach przed domem ucztuje się razem z chętnie odwiedzającymi gospodarza dzikami. Jeżeli na szlaku rowerowym z Warszawy do Zalesia napotkacie kolarza pędzącego w tempie uczestników Tour de France, to będzie to na pewno szef działu sportowego Gazety Wyborczej Radosław Leniarski, który na Czerską dopedałowuje szybciej niżby dojechał samochodem.

Pod Warszawą nie obowiązuje śródmiejski szpan i każdy może się ubrać jak chce. Mijając dworki polskie w rejonie Ustanowa, można nie rozpoznać w ubranej z wiejska rowerzystce – znanej pisarki i skandalistki Manueli Gretkowskiej. W Zalesiu Dolnym – gdyby kogoś napadli, trzeba od razu prosić o obronę lokalnego mistrza pięści, a jednocześnie mistrza świata Krzysztofa Diablo Włodarczyka. Jeśli dobrze się napić tamże, to tylko w towarzystwie pyskatego publicysty Pawła Zarzecznego, który lubi, żeby rozmowa toczyła się płynnie. Jeżeli zaś rzecz ma iść aż do spodu, to pewnie należy polecić piaseczyńską restaurację Odjazd przy stacji początkowej wąskotorowej ciuchci, kursującej raz na tydzień – w niedzielę.

Przedstawicieli aktorskiej rodziny Królikowskich widuje się obecnie niemal we wszystkich telewizyjnych serialach. Ale w komplecie można zobaczyć tę rodzinę tylko w restauracji La Provincia w Zalesiu Górnym, gdzie ulica Piękna, a dziewczyny podające gościom wyśmienite dania jeszcze piękniejsze. Kreatorem zestawu potraw w La Provincii jest niedawny mistrz kucharzy Warszawy, potrafiący wyczarować specjalnie dla gości gastronomiczną poezję.

Jeżeli się dojedzie rowerem w okolice Żabieńca i Zalesia Górnego, warto przy Górkach Szymona wsiąść do kajaka, żeby spłynąć Jeziorką aż do Starej Papierni w Konstancinie-Jeziornie – prosto na pączki u Bliklego. Firma wynajmująca kajak dostarcza rower na metę przepływu, co jest doprawdy przednim pomysłem. Wracając – chociażby na Ursynów – nie sposób ominąć odkrytego basenu, boisk do siatkówki i kortów tenisowych w Powsinie, potem już tylko o rzut beretem golfowy driving range, a trochę dalej tenis i zyskujące coraz większą popularność paddle w klubie Sinus w Wilanowie.

Podałem parę sposobów, jak uspokoić skołatany w Warszawie łeb, więc na koniec jednak powrócę do polityki, bez której nie da się żyć. Gazeta Wyborcza znowu alarmuje, że za chwilę miasto zostanie wywrócone do góry nogami przez działający obecnie w drugą stronę dekret Krajowej Rady Narodowej z 1945 roku, zwany dla uproszczenia dekretem jej przewodniczącego Bolesława Bieruta. Ów akt przekazywał wszystkie warszawskie grunty na własność gminie Warszawa. Teraz przedwojenni właściciele odzyskują na drodze sądowej zabrane im nieruchomości albo odbierają od miasta niebotyczne odszkodowania. Ustawy w tej arcyważnej kwestii jak nie było, tak nie ma. Bo mogący ją uchwalić jako większość sejmowa posłowie PO i PSL – miast wziąć się do roboty – pierdzą w stołki. Albo robią dobrą minę do złej gry.

PASSMITA

www.lionmotors.peugeot.pl

50% RABATU

TWÓJ PEUGEOT
POTRZEBUJE PRZEGLĄDU?
W LION MOTORS
DOSTANIESZ RABAT 50%*

ZADZWOŃ, TAKA OKAZJA SIĘ NIE POWTÓRZY!!!

* rabat ważny tylko do końca lipca 2013 r., rabat dotyczy tylko przeglądu systemowego typu „A" pojazdów osobowych, przegląd obejmuje wymianę oleju, filtra oleju i uzupełnienie płynów eksploatacyjnych oraz wpis do książki serwisowej.

MOTION & EMOTION

PEUGEOT

LION MOTORS
JAKOŚĆ, KTÓRA CIĘ ZACHWYCI
ul. Puławska 34, 05-500 Piaseczno
tel. 22 206 20 00
www.lionmotors.peugeot.pl

Urządzasz swój biznes?

Wybierz IKEA Janki

© Inter IKEA Systems B.V. 2013

Gotowe inspiracje +

Zawsze niskie ceny +

Transport i montaż +

Projektowanie wnętrz +

Niestandardowe zlecenia +

Artykuły wyposażenia wnętrz +
(art. kuchenne, dekoracje, etc.)

Indywidualna pomoc Konsultantów +

Napisz do nas: **biznes.janki@ikea.com**
www.ikea.pl/Janki - zakładka **IKEA Biznes**
tel. (22) **703-11-99**

IKEA®

Zjazd Latoszków z całej Polski

Zjazdy rodzinne są zawsze wydarzeniami szczególnymi, pełnymi wzruszeń i radości, a ich specyficzna, sentymentalna atmosfera pozostaje na długo w pamięci. Tak też było i tym razem. W słoneczną sobotę, 29 czerwca odbył się 1. Ogólnopolski Zjazd Latoszków.

Na zaproszenie organizatorów, którymi byli Iwona Latoszek z Powsina, Jacek Latoszek z Kabat i Ryszard Krzysztof Latoszek z Bielan przyjechało 140 osób. Ursynów reprezentowany był zarówno przez mieszkańców nowego osiedla, jak też zasiedziałych od lat na swoich ojcowiznach Latoszków z Kabat, Wyczółek, Dawid i Łęczycy oraz tych, którzy pochodzili z dawnego Służewca. Przyjechali też ludzie z Powsina i jego okolic. Byli Latoszkowie z konstancińskiego Kierszka, Bielawy, Ciszycy i Cieciszewa oraz Piaseczna, Nowej Woli, Nowej Iwicznej, Góry Kalwarii i Podłęcza, Ostrówca i Wygody k. Karczewa, Piastowa, Ożarowa, Radości, Modlina, Pułtuska, Żyrardowa, Mogielnicy i Gdańska.

Zainteresowanie przeszło nasze najśmielsze oczekiwania, początkowo spodziewaliśmy się kilkudziesięciu osób. Wiadomość o planowanym Zjeździe zaczęła żyć własnym życiem. Zaproszeni byli nie tylko wszyscy ci, którzy aktualnie noszą nazwisko Latoszek, ale również panie, które nosiły to nazwisko jako panieńskie oraz osoby, których mama lub babcia pochodziły z rodziny Latoszków. Ostatecznie Zjazd odbył się w Powsinie, w filii Centrum Kultury Wilanów, przy ul. Przyczółkowej 27A.

Wszyscy zaproszeni byli wraz z rodzinami – najmłodsze uczestnik miał 2 latka. Najstarszym z Latoszków był Antoni z Wyczółek, liczący sobie 93 lata. Znany ze swojej energii i wytrwałości w podtrzymywaniu więzów rodzinnych. Najstarszym uczestnikiem Zjazdu był Kazimierz Laskowski 95 lat także z Wyczółek, którego żona była z Latoszków, przez co i on związany jest z tą rodziną.

Celem spotkania było wzajemne poznanie się, odnowienie więzi rodzinnych i nawiązanie nowych znajomości. Latoszkowie obecnie nie stanowią jednej rodziny. Rozdzielili się na kilka gałęzi, stąd zdarzają się małżeństwa, gdzie zarówno pan młody jak i panna młoda, pobierając się mieli to samo nazwisko, co z kolei stawało się nowym łącznikiem. Z racji tego, że nie wszyscy obecni na Zjeździe byli sobie znani, na początku każdy z osobna przedstawiał się zebranym i w kilku słowach opowiadał o sobie i swojej rodzinie. Większość miała też ze sobą rozrysowane na arkuszach drzewa genealogiczne. Rekordzistą był Ryszard Krzysztof Latoszek, który ma drzewo obejmujące kilka tysięcy swoich krewnych, oczywiście nie tylko Latoszków.

Gościem honorowym był prof. Marek Latoszek, który przyjechał na Zjazd wraz z małżonką aż z Gdańska. Jego ojciec pochodził z Powsina i był ofiarą Zbrodni Katyńskiej, a zamordowany został na terenie Ukrainy. Wysiedlenie z Warszawy po Powstaniu wpłynęło na oddalenie od rodziny. Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim osiadł w Gdańsku, gdzie na tamtejszej Akademii Medycznej przeszedł przez wszystkie szczeble kariery naukowej. Był wielokrotnie nagradzany, szczególnie za prace socjologiczne dotyczące Kaszubów oraz ruchu społecznego „Solidarność". Zawsze jednak zachowywał w sobie potrzebę odnalezienia i poznania rodziny ojca. Udało się to podczas tegorocznego Zjazdu Latoszków, gdzie spotkał swoje stryjeczne rodzeństwo i ich rodziny. Przywieźli oni ze sobą wiele starych zdjęć rodzinnych, co pozwoliło, choć przez chwilę cofnąć się w czasie.

W trakcie Zjazdu prelekcję pt. „Pochodzenie rodziny Latoszków na tle specyfiki podwarszawskiego Urzecza – nadwiślańskiego regionu etnograficznego" wygłosił dr Łukasz Maurycy Stanaszek, kierownik Pracowni Antropologicznej w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. Urzecze, gwarowo Łurzyc, to mikroregion leżący z obydwu brzegów Wisły, poniżej Skarpy Wiślanej, a rozpoczynający się od mokotowskich Siekierek i Saskiej Kępy, a kończący na dawnym ujściu Pilicy w okolicy Potyczy, leżącej na terenie gmina Góra Kalwaria. Zalewowy obszar Łurzyca był bardzo trudny do zagospodarowania, co powodowało, że chętnie osiedlano na nim Olędrów, obeznanych z tego typu przeciwnościami przyrody.(..) Olędrzy niepostrzeżenie wniknęli w strukturę społeczną Łurzycoków, modyfikując ich zachowania, a przede wszystkim gospodarkę.(..) Osadnictwo olęderskie (głównie holenderskie, niemieckie i pomorskie) było ruchem kolonizacyjnym, sięgającym na ziemiach polskich pierwszej połowy XVII wieku." Latoszkowie najprawdopodobniej są potomkami Olędrów z pierwszej fali kolonizacji, a za ich matecznik uznaje wieś Latoszki, obecnie ul. Latoszki leżącą niedaleko Powsina, w dzielnicy Wilanów. Najstarszy zapis, jaki odnalazł pochodzi z 1678 r. i wymienieni w nim są Łukasz i Franciszka Latoszek ze wsi Latoszki.

Doktor Stanaszek przywołał Inwentarz folwarku Powsin z 1802 r., w którym zapisano, iż niejaki Kazimierz Latoszek pochodzący z podpowsińskej wsi Lisy (obecnie ul. Zastruże) znajduje się na wędrówce w Galicji. Galicją nazywano tereny po drugiej stronie Wisły, włączone początkowo do zaboru austriackiego. Latoszkowie z miejscowości Ostrówiec i Wygoda, leżących w okolicy Karczewa potwierdzili, że w ich rodzinie przechowała się pamięć o Kazimierzu, który przybył w początkach XIX wieku w tamte strony z okolic Powsina. Okazało się, że jest bardzo prawdopodobne, że chodziło o ich bezpośredniego przodka i dowiedzieli się skąd dokładnie pochodził.

Na terenie dzielnicy Ursynów Latoszkowie mieszkają już od wielu pokoleń. Jednym z widocznych, materialnych śladów ich obecności jest figura Matki Bożej stojąca przed kościołem św. Katarzyny na Służewie. Na cokole widnieje napis „Na cześć Matki Boskiej Nieustającej Pomocy z prośbą o błogosławieństwo dla całej rodziny. Figurę tę fundowali Franciszek i Marianna Latoszkowie ze Służewca" i data 1902 rok. Ich potomkowie byli również obecni na spotkaniu.

Zjazd zakończył wspólny grill, a pamiątkowe zdjęcie uczestników wykonał znany fotografik Rafał Latoszek. Kilka dni później prof. Marek Latoszek napisał w liście do organizatorów: „Dziękujemy serdecznie za zaproszenie na Zjazd Latoszków. Była to też nadzwyczajna okazja poznania miejsca urodzenia mojego Ojca.(..) Dopiero teraz mogliśmy spotkać się na dłużej z rodziną Ojca – dzięki Wam Kochani.(..) Wyjechaliśmy od Was nie tylko z dyplomem pamiątkowym z okazji I Zjazdu Latoszków, ale też nadzieją na dalsze i trwałe kontakty."

Jacek Latoszek
Foto Rafał Latoszek.
Dr Stanaszek o Urzeczu: http://wislawarszawska.pl/artykul-221-Urzecze

Festiwal w złotym kolorze

Ponad 100 nowych gatunków piwa, atrakcyjne zestawy promocyjne, jarmark przekąsek, orzeszków, chipsów podkreślających smak chmielowego trunku – wszystko to będzie dostępne na trwającym Festiwalu Piwa w E.Leclerc Ursynów w Warszawie.

Podczas dwutygodniowego (od 9 lipca) święta piwa klienci będą mieli okazję zapoznać się z ofertą szerokiej gamy piw dostępnych w stałym asortymencie E.Leclerc oraz z ponad setką nowości, które zostały wprowadzone do asortymentu z początkiem lipca br. Akcję wspiera, wydany w nakładzie 50 000 egzemplarzy katalog, zawierający 38 piw polskich i importowanych w promocyjnych cenach.

Festiwalowi będzie towarzyszyć specjalna oferta sprzedażowa dotycząca 80 gatunków chmielowego trunku, nieprezentowanych w okolicznościowym katalogu. Dodatkowo, na klientów czekają atrakcyjne cenowo zestawy piw importowanych z kieliszkami lub szklankami.

Mamy nadzieję, że Festiwal piwa, będzie prawdziwym świętem i radością dla naszych konsumentów – mówi Jean-Philippe Magre, prezes E.Leclerc Polska. Posiadamy w swojej ofercie całą gamę polskich gatunków piwa, ponad 200 gatunków piw importowanych z takich krajów jak: Wielka Brytania, Holandia, Belgia, Niemcy, Rosja, Ukraina, Białoruś, Czechy, Włochy, USA., jak również piwa bezalkoholowe (Bavaria) i bezglutenowe (Estrella). Jest więc pełna scena do festiwalowej uczty!- dodaje Jean-Philippe Magre.

Patrz też strona 16

Nowoczesna komunikacja z klientem

E.Leclerc Warszawa Ursynów i E.Leclerc Wrocław, jako pierwsze w Polsce hipermarkety, zainstalowały w sklepach duże ekrany LCD w rozdzielczości HD. To nowoczesne rozwiązanie pozwala klientom łatwo zapoznać się z oferowanym asortymentem, a tym samym szybko i sprawnie zrobić zakupy.

Ekrany LCD w szczegółowo dopracowany, dynamiczny sposób prezentują aktualną ofertę poszczególnych działów. Ich elegancki i spersonalizowany wygląd przyciąga uwagę konsumentów i ułatwia im znalezienie oraz wybór poszukiwanych artykułów. Dzięki dotykowemu ekranowi klienci mogą również przeglądać bieżącą ofertę katalogu sklepów.

Powodem, dla którego zdecydowaliśmy się na wprowadzenie ekranów LCD jest przede wszystkim zagwarantowanie przyjemności robienia zakupów w sklepach E.Leclerc – mówi Jean-Philippe Magre, prezes E.Leclerc Polska.

Mamy świadomość, że klienci, robiąc zakupy, cenią sobie przede wszystkim wygodę oraz czas. Dlatego, aby zapewnić jeszcze lepszą obsługę, wprowadziliśmy monitory, które będą pełnić rolę cyfrowych punków informacji, pozwalając na sprawną komunikację z naszymi klientami a tym samym komfort zakupów – dodaje Jean-Francois Froemer, prezes E.Leclerc Wrocław.

Nowe nośniki informacji wprowadzone przez E.Leclerc w Warszawie i Wrocławiu to z jednej strony symbol czasów, w których tradycyjne formy komunikacji takie jak ulotki, czy broszury wypiera nowa technologia, a z drugiej ważny element strategii handlowej E.Leclerc nastawionej na dostarczanie klientom wysokogatunkowych produktów w wygodnej formie i szybkim tempie.

Kiedy S-2 zaleje Zielony Ursynów?

Jak to możliwe aby wody opadowe z S-2 zalały mieszkańców Zielonego Ursynowa?

Ostatnie doświadczenia meteorologiczne pokazują, że opady deszczu nawiedzają Warszawę w formie dużych nawałnic. Oznacza to, że w krótkim czsie może spaść dużo deszczu na trasę S-2, a woda zostanie odprowadzona do rowu znajdującego się pomiędzy nasypem metra, a nowo projektowaną trasą. Szkopuł tkwi w tym, że rów ten nie jest przystosowany do przyjęcia wód opadowych z trasy S2. Melioracje wodne (rowy, kanały, drenaże) budowane były w Pyrach w okresie międzywojennym i były przeznaczone na potrzeby rolnictwa. Pozostałe po tamtym okresie urządzenia nie spełniają wymogów technicznych i nie są przystosowane do odbioru wód deszczowych z zabudowanej części Ursynowa, a tym bardziej z trasy szybkiego ruchu S-2. Uzyskane pozwolenie wodno-prawne na zrzut wód do rowu PS-7 z trasy S-2 opiewa na 5 litrów na sekundę, jednak średnica wylotu pozwala przedostać się do rowu aż 200 litrom na sekundę.

Czyli 40 razy więcej wody w rzeczywistości może przedostać się do tego rowu, a tym samym okoliczne posesje mogą być podtapiane?

Tak. Przypomnę, że bez trasy S-2 rów ten podczas opadów jest mocno przepełniony, a co będzie dopiero kiedy będzie zlewnią wód z trasy S-2? W tym celu odbyliśmy spotkania z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad (GDKKiA), w których uczestniczyły również władze Ursynowa i ustaliliśmy, że rów musi zostać przygotowany na przyjęcie zrzutu wody opadowej z trasy S-2. Przebudowa rowu grabowskiego miałaby dotyczyć tylko 300 metrów!

Jaki jest dalszy los tej inwestycji?

Biuro Infrastruktury podlegające bezpośrednio Pani Prezydent poinformowało nas niedawno, że „z przyczyn obiektywnych" od nich „niezależnych" negocjacje z GDDKiA w sprawie tej inwestycji zostały zawieszone. Warto wspomnieć, że Generalna Dyrekcja skłonna była wybudować ten odcinek, jednak poprosiła Biuro Infrastruktury o jej finansowanie. Miasto dało jasny sygnał, że nie sfinansuje tej inwestycji. Tym samym Pani Prezydent weźmie na siebie bezpośrednią odpowiedzialność za ewentualne podtopienia mieszkańców z tamtego terenu.

Czy grożą nam scenki takie same jak przy zalanej Trasie Toruńskiej?

Na pewno skutki tych zaniechań mogą doprowadzić do wielu nieszczęśliwych zdarzeń. Nie mogę zrozumieć, jak może zabraknąć pieniędzy na ten cel. Dziś koszty i tak były by relatywnie niższe, gdyż prace wykona Generalna Dyrekcja. Po oddaniu trasy S-2 będzie to droższe i bardziej skomplikowane w kwestiach procedur.

Czy są szanse na pozytywne rozwiązanie tej kwestii?

W najbliższym czasie spotkam się z prezydentem Jackiem Wojciechowiczem i osobiście przedstawię problem. Jeśli nie uda się nam wywalczyć przebudowy rowu grabowskiego, to oprócz paraliżu komunikacyjnego, trasa S-2 sparaliżuje nas rozlewiskami wody.

A tak na marginesie, to dotarły do nas wieści, że ostatnio otrzymał Pan nagrodę?

Tak to prawda. Tygodnik „Południe" przyznał mi nagrodę za aktywność na rzecz mieszkańców. Jest mi bardzo miło, że ludzie widzą moją pracę i ją doceniają. Tego typu wyróżnienia jeszcze bardziej mobilizują mnie do jeszcze cięższej pracy na rzecz lokalnej społeczności.

Proszę przyjąć także gratulacje od naszej Redakcji!

Bardzo dziękuję!

Rozmawiał Rafał Kos

SiMPLY MARKET

Elea Polska Sp. z o.o., która należy do grupy Auchan (ponad 287 000 pracowników na całym świecie) jest właścicielem sieci supermarketów SIMPLY Market.
W związku z planowanym rozwojem na terytorium polskim, firma poszukuje osób do pracy na stanowiskach:

SPRZEDAWCA KASJER MAGAZYNIER

Miejsce pracy: Warszawa, ul . Sobieskiego

Wymagania:
- zaangażowanie,
- dyspozycyjność,
- umiejętność pracy w zespole,
- książeczka do celów sanitarno – epidemiologicznych,
- uprawnienia do obsługi wózków widłowych (dot. stanowiska magazynier).

Oferujemy:
- szkolenie na danym stanowisku w ramach programów szkoleniowych,
- możliwość awansu oraz rozwoju zawodowego,
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- wynagrodzenie oraz dodatkowo system premiowania,
- świadczenia z Zakładowego Funduszu Socjalnego (dofinansowanie do letniego wypoczynku, dofinansowanie do żłobka i przedszkola, bony na Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia, bony dla dzieci z okazji Mikołajek, bony dla dzieci w wieku szkolnym, karty żywieniowe, pomoc w trudnych sytuacjach losowych),
- bezpłatną opiekę medyczną, w tym nieograniczony dostęp do lekarza pierwszego kontaktu, laryngologa, dermatologa, ginekologa, okulisty, możliwość wykonania badania USG piersi, cytologii oraz szczepienie przeciwko grypie.

Osoby zainteresowane współpracą zapraszamy na SPOTKANIA REKRUTACYJNE, które odbędą się w dniach:
12.07.2013 (piątek) 16.07.2013 (wtorek) 19.07.2013 (piątek)
w Centrum Konferencyjnym Fundacji Nowe Horyzonty w Warszawie, ul. Bobrowiecka 9 (sala Lustrzana, Budynek F, poziom -1)

Spotkania rozpoczną się o godz. 10.00 prezentacją oferty firmy, a następnie przeprowadzane będą rozmowy indywidualnez kandydatami do godz. 15.00.

Prosimy o zabranie ze sobą na spotkanie CV.
www.simply-market.pl

Ćwiczenia 80 min. 20 zł. Rolmasaż 30 min. 10 zł.
SLENDER LIFE
Ćwiczenia odchudzająco-kondycyjne Studio Slender Life
- utrata zbędnych kilogramów
- wzmocnione mięśnie brzucha, ud, łydek, biustu i klatki piersiowej
- masaż, likwidacja cellulitu
- poprawa samopoczucia i długotrwałe poczucie relaksu
- likwidacja bólów kręgosłupa i stawów
- aromaterapia
FRYZJERSTWO
- strzyżenie męskie - w poniedziałki: 15 zł
- balejaż (+ strzyżenie i czesanie): od 90 zł do 120 zł
KOSMETYKA
- manicure hybrydowy: 50 zł
- oczyszczanie manualne twarzy: 60 zł
- piling kawitacyjny + maska: 50 zł
tel. 22 357-62-42
Ursynów, ul. Grzegorzewskiej 6 tel. 22 644-94-52, www.slender_life.republika.pl

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Kancelaria Radcy Prawnego Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

STOMATOLOGIA
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9 (22) 641 22 77, (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132 (22) 894 58 68 • RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ
PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

TANIE LOTY z Warszawy (Chopin)
Bari
Eindhoven
Frankfurt (Hahn)
Glasgow (Prestwick)
Piza
Sztokholm (Skavsta)
RYANAIR
Szczegóły na Ryanair.com. Loty z Warszawy (Chopin).

Uroczyste wręczenie Certyfikatów Laureatom III edycji Programu RZETELNI

Wzorce godne naśladowania...

Od lewej: Robert Składowski – prezes Zarządu Mazowieckiego Zrzeszenia Handlu, Przemysłu i Usług oraz Andrzej Malinowski – prezydent Pracodawców RP

Wieka Gala RZETELNYCH zgromadziła ponad pięćset osób. Zebranych gości powitali gospodarze wieczoru: Robert Składowski – prezes Zarządu Mazowieckiego Zrzeszenia Handlu, Przemysłu i Usług oraz Andrzej Malinowski – prezydent Pracodawców RP.

Gratulacje dla Uczestników Gali złożył osobiście dr hab. Jacek P. Męcina – sekretarz stanu w ministerstwie pracy i polityki społecznej. Słowa uznania w formie listów skierowali również: sekretarz stanu w kancelarii prezydenta – Olgierd Dziekoński, wicepremier, minister gospodarki – Janusz Piechociński, minister pracy i polityki społecznej – Władysław Kosiniak-Kamysz. Oprócz dostojnych Laureatów swoją obecnością wieczór uświetnili przedstawiciele władz samorządowych, świata polityki i biznesu. W znakomity sposób Galę poprowadzili Maciej Dowbor i Joanna Bartel.

Najważniejsi jednak jak co roku byli sami Laureaci, gdyż właśnie dzięki takim wspaniałym Ludziom, którzy nakreślają wysokie standardy, a my promując je wskazujemy wzorce godne naśladowania.

Program „RZETELNI" to przedsięwzięcie, które ma na celu promocję czterech kluczowych obszarów: przedsiębiorczości, samorządów, medycyny oraz instytucji. Jego Uczestnicy mogą ubiegać się o Certyfikat na poziomie regionalnym, ogólnopolski bądź europejskim. Certyfikaty te w zależności od prowadzonej działalności zostały podzielone na następujące obszary:

„Rzetelni w Biznesie" – Certyfikat otrzymują firmy działające w Polsce,

a także firmy mające w Polsce swoje oddziały lub przedstawicielstwa,

„Rzetelny Samorząd" – Certyfikat przyznawany samorządom,

„Rzetelni w Ochronie Zdrowa" – uhonorowane tym Certyfikatem zastają placówki medyczne oraz firmy związane z branżą medyczną,

„Rzetelna Instytucja" – Certyfikat otrzymują instytucje oraz jednostki, które w swoim działaniu mają istotny wpływ na rozwój społeczny, gospodarczy i kulturalny otoczenia, w którym funkcjonują.

Nagrody Ogólnopolskie:

Zygmunt Solorz-Żak – polski przedsiębiorca, właściciel wielu przedsiębiorstw działających na rynku mediów, telekomunikacji i finansów – „Za odwagę w piętnowaniu biurokratycznego i administracyjnego nepotyzmu w programie Państwo w Państwie".

Michał Boni – minister administracji i cyfryzacji – „Za działania na rzecz budowania społeczeństwa informacyjnego".

Zakład Aktywności Zawodowej w Klwowie – „Za wspieranie i aktywizację osób niepełnosprawnych, wzrost poczucia ich wartości w społeczeństwie oraz tworzenie warunków służących rozwojowi przedsiębiorczości".

Nagrody Regionalne:

Piotr Kubiak – prezes Zarządu Regionalnego Centrum Przedsiębiorczości Sp. z o.o. – „Za zasługi na rzecz rozwoju przedsiębiorczości oraz wspieranie działań kujawsko-pomorskich przedsiębiorców".

Stanisław Tadeusz Adamiak – przedsiębiorca i konsul honorowy Ukrainy, mecenas kultury i społecznik – „Za budowanie pozytywnego wizerunku Lubelszczyzny w kontekście gospodarczym oraz kulturowym".

Witnicka Strefa Przemysłowa – „Za stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi regionu".

Stelmet Sp. z o.o. S.K.A. – „Za stworzenie silnej marki promującej polską przedsiębiorczość".

Krzysztof T. Borkowski – wiceprezes Zarządu Business Centre Club, Kanclerz Loży Łódzkiej BCC. – „Za aktywną działalność na rzecz rozwoju przedsiębiorczości w regionie łódzkim".

TELE-FONIKA Kable Sp. z o.o. S.K.A. – „Za łączenie tradycji i nowoczesności w budowaniu pozycji na światowych rynkach".

Grzegorz Benedykciński – wieloletni burmistrz Grodziska Mazowieckiego – „Za ustawiczne modernizowanie Grodziska Mazowieckiego, za uczynienie go ośrodkiem zachowującym własny charakter i dużą konkurencyjność oraz za wzorowe wykorzystywanie środków unijnych".

Jarosław Zagórowski – prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA – „Za zbudowanie wizerunku wiarygodnego przedsiębiorstwa stosującego standardy społecznej odpowiedzialności biznesu".

Specjalna Strefa Ekonomiczna „Starachowice" SA – „Za tworzenie sprzyjających warunków dla rozwoju przedsiębiorczości".

Browar Kormoran Sp. z o.o. – „Za zwiększenie atrakcyjności regionu poprzez promocję wyrobów regionalnych".

Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o. – „Za świadczenie na wysokim poziomie usług na rzecz wielkopolskich przedsiębiorców".

Tomasz Kurzewski – twórca-wizjoner, przez wiele lat prezes Zarządu, a od 2011 roku przewodniczący Rady Nadzorczej ATM Grupa S.A. – „Za stworzenie największej firmy produkcyjnej w Polsce i utrzymanie pozycji lidera rynku przemysłu kreatywnego".

Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze SA – „Za wysoką jakość świadczonych usług, rzetelną współpracę z partnerami oraz efektywne wykorzystanie funduszy unijnych na rzecz wzrostu konkurencyjności firmy, a tym samym województwa śląskiego."

Koneckie Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości – „Za podejmowanie działań i realizację projektów, które przyczyniły się do znacznej poprawy sytuacji gospodarczej regionu świętokrzyskiego."

OBRAM Sp. z o.o. – „Za dynamiczny rozwój i osiągnięcie wysokich standardów w prowadzonej działalności".

yby

Uczestnicy Programu RZETELNI to podmioty, o których można powiedzieć, iż są partnerem godnym zaufania, który w sposób profesjonalny i rzetelny wywiązuje się ze swoich zobowiązań, nie tylko względem swoich klientów, kontrahentów, ale także względem swoich pracowników. Są to także podmioty, które świadome praw, jakimi rządzi się otoczenie, w którym funkcjonują, podejmują działania na rzecz konkurencyjności na rynku przy pełnym poszanowaniu i respektowaniu zasad etycznych. Ważnym czynnikiem ich działalności jest oferowanie produktów czy świadczenie usług na wysokim poziomie, dlatego też kładą nacisk na rozwój poprzez inwestycje o charakterze innowacyjnym, jak również inwestycje w kadry. Wiedzą też doskonale, jak pozyskiwać i wykorzystywać środki z Unii Europejskiej, co przekłada się na efektywne zarządzanie i nie zapominają również o środowisku naturalnym. Dlatego tak ważne jest, aby pokazywać, a przede wszystkim doceniać działania tych, którzy pokonując bariery – osiągają sukces w swoim regionie, Polsce czy na arenie międzynarodowej.

Dzień Rodziny w Ośrodku Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów

Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy po raz kolejny zorganizował festyn pod nazwą Dzień Rodziny. Pomysł powstał z chęci połączenia ważnych dni dla rodziny – Dnia Matki, Dnia Dziecka i Dnia Ojca.

Jak co roku, frekwencja dopisała i nawet deszcz nie popsuł zabawy. Wydarzenie miało miejsce na terenie ogrodu oraz w pomieszczeniach OPS. Festyn z okazji Dnia Rodziny miał na celu umocnienie więzi i relacji rodzinnych poprzez możliwość wspólnego spędzania czasu rodziców i dzieci.

W tym roku impreza zorganizowana była w tematyce Dzikiego Zachodu. Dzieci dostały kolorowe pióropusze, bandany i kapelusze niczym z filmowych westernów. W ogrodzie do głównych atrakcji należały zabawy na dmuchanym byku, ściance wspinaczkowej oraz trampolinie.

Mimo, że deszcz zaskoczył wszystkich, to dobra zabawa trwała w najlepsze. W budynku Ośrodka odbyło się minidisco – tańce dla dzieci, do których dołączyli także opiekunowie. Oprócz tego nie zabrakło konkurencji sportowych i innych gier zarówno dla młodszych, jak i starszych, których uwieńczeniem było rozdanie słodkich nagród dla uczestników. Chętni mogli także pomalować twarze oraz włosy. Dużą popularnością cieszyły się zajęcia plastyczne, a wśród dziewczynek prym wiodło tworzenie biżuterii według własnego projektu. Dla dzieci został przygotowany poczęstunek w formie hot dogów i słodkości, a dla rodziców pyszności z grilla. W organizacji festynu pracowników Ośrodka czynnie wspierali liczni wolontariusze.

W spotkaniu uczestniczyli: Janina Rogg – zastępca burmistrza Urzędu Dzielnicy Ursynów i Arkadiusz Tkaczyk – naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia dla Dzielnicy Ursynów.

O tym jak dobrze się bawiono świadczy fakt, że kiedy czas festynu dobiegł końca, ciężko było rodzicom nakłonić dzieci do powrotu do domu. Świadczy to o potrzebie organizacji takich imprez również w przyszłości.

ZW

Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów informuje:

Szanowni Państwo!

Po raz kolejny prowadzimy akcję „Weź paragon".

Akcja koordynowana jest od kilku lat przez Ministerstwo Finansów, jej celem jest uświadomienie konsumentom, że prosząc o paragon przy zakupach towarów lub usług, wspierają uczciwą konkurencję, jednocześnie zapewniając sobie możliwość dochodzenia swoich praw w przypadku np. reklamacji.

Paragon jest również dowodem uczciwej działalności sprzedawcy.

Pamiętajmy że biorąc paragon:

- **zapewniamy sobie prawo reklamacji,**
- **wspieramy uczciwą konkurencję,**
- **ułatwiamy sobie porównanie cen,**
- **zyskujemy pewność, że nie zostaliśmy oszukani,**
- **zmniejszamy szarą strefę.**

Marcin Sztabiński w spektaklu „Młody Stalin"

TEATR PRZYJAZNY SENIOROM

Bilety w cenie 20 zł na wybrane spektakle w miesiącu.

Odbiór biletów na podstawie ważnej legitymacji lub na podstawie dowodu osobistego w przypadku osób powyżej 65. roku życia, wyłącznie w kasach Teatru:

– do 100 biletów na Scenie na Woli im. T. Łomnickiego (ul. Kasprzaka 22) / Scenie im. G. Holoubka (Pl. Defilad 1)

– do 30 biletów na Scenie Przodownik (ul. Olesińska 21) / Małej Scenie (Pl. Defilad 1)

tel. 22 632 24 78, 22 656 68 44, 663 741 903

kasa@teatrdramatyczny.pl

Petycja do ZOZ Ursynów

Czy w ursynowskich przychodniach powinny powrócić zapisy na „numerki”?

Zaczęło się od sygnałów rodziców, którzy nie dostali się do lekarza lub musieli przyjść ze zdrowym dzieckiem i odstać swoje w kolejce wraz z dziećmi chorymi. Zaczęliśmy się zastanawiać, czy rezygnacja w ursynowskich przychodniach z wcześniejszej rezerwacji telefoniczne jest lepsze, niż czekanie z dzieckiem zdrowym lub chorym w kolejce. Pojawiły się ciekawe pomysły idące w kierunku wyznaczenia godziny, na którą mogły by przychodzić tylko dzieci zdrowe. Nie zamykamy się na dyskusję i stąd petycja, która można znaleźć pod internetowym adresem:

http://www.petycjeonline.com/powrot_numerkow_w_poradniach_dzieci_chorych_na_ursynowie

Jeżeli podzielają Państwo naszą ocenę prosimy o podpisanie w Internecie poniższej petycji, za co z góry dziękuję. Do tej pory poparło nasze postulaty ponad 80 osób.

Pani Grażyna Napierska
Dyrektor Samodzielnego Publicznego
Zakładu Opieki Zdrowotnej Warszawa-Ursynów

My niżej podpisani wzywamy władze ursynowskiego ZOZu do powrotu systemu “numerków” wydawanych podczas zapisu dzieci do lekarza w poradni dzieci chorych, w taki sposób aby można było zarezerwować wizytę u lekarza pierwszego kontaktu przez telefon w dniu oczekiwanej wizyty lub w dniu poprzedzającym tę wizytę.

W imieniu rodziców korzystających z publicznych placówek służby zdrowia w Dzielnicy Ursynów zwracam się również z uprzejmą prośbą o podanie powodów zmiany systemu zapisu dzieci do lekarza w poradni dzieci chorych. W chwili obecnej zapisy do lekarza dziecięcego nie są przyjmowane – tak jak to miało wcześniej miejsce – przez telefon na konkretną godzinę, tylko trzeba osobiście pobrać „numerek” w godzinach pracy lekarza i odstać z dzieckiem w kolejce do gabinetu (często i po dwie godziny – informacje potwierdzone przez rodziców). Rodzice sygnalizują mi, że tego typu system naraża dzieci z lekkimi chorobami oraz te, które są tuż po rekonwalescencji (braniu leków i które przyszły tylko na osłuchanie do lekarza, aby stwierdził czy mogą już uczęszczać do szkół /przedszkoli) na przebywanie z dziećmi, które są chore na różne choroby (w tym wirusowe, zakaźne), co może powodować pogłębieniem się chorób i przejściem z jednej choroby w inną - w ich osłabionych immunologicznie organizmach.

Nie wspominam, że obecny system obniża standard przyjmowania pacjentów, gdzie są duże kolejki do rejestracji, a często nie ma gdzie usiąść w oczekiwaniu na przyjęcie przez lekarza. Poza tym, od chorych dzieci zarażają się też i rodzice innych dzieci i muszą potem brać zwolnienia lekarskie również i na siebie. Dodatkowym argumentem jest to, że przy obecnie panującym systemie wizytę u lekarza najczęściej muszą być zaangażowane, aż dwie osoby z rodziny w celu uniknięcia zarażenia dziecka innymi chorobami - jeden rodzic stoi i pilnuje kolejki, a drugi krąży z dzieckiem dookoła przychodni.

Czy dokonana zmiana była poprzedzona jakimiś badaniami wśród pacjentów? Czy zasadne nie było by chociaż częściowa rejestracja przez telefon? Czy jest możliwe stworzenie poradni dla dzieci po chorobie, dochodzących do siebie i które przyszły tylko po stwierdzenie faktu, że już są zdrowe i mogą wrócić do placówki oświatowej lub wyznaczenie godzin przyjęć dla tych dzieci?

Będę wdzięczny za ewentualne rozważenie postulatów przedstawionych powyżej. W razie potrzeby spotkania jestem gotowy wraz w rodzicami spotkać się z Panią Dyrektor i przedstawić nasze postulaty osobiście.

Z wyrazami szacunku
Paweł LENARCZYK
Radny Dzielnicy Ursynów

zakochaj się w Warszawie zielonej

Nowy system gospodarowania odpadami komunalnymi program pomostowy

INFORMACJA URZĘDU M.ST. WARSZAWY
dla właścicieli i zarządców nieruchomości znajdujących się na terenie Warszawy

Od 1 lipca odbiór odpadów komunalnych odbywa się jak do tej pory:

- z taką samą częstotliwością
- z wykorzystaniem obecnie używanych pojemników
- sposób segregowania odpadów pozostaje bez zmian

Do 19 lipca złóż deklarację w urzędzie dzielnicy, zgodnie z miejscem zamieszkania lub siedziby, bądź wyślij listem poleconym na adres urzędu dzielnicy

Do 29 lipca wnieś miesięczną opłatę na konta, których numery są udostępnione na stronach internetowych Urzędu m.st. Warszawy oraz w urzędach dzielnic

WYSOKOŚĆ OPŁAT ZA ODPADY KOMUNALNE SEGREGOWANE					
GOSPODARSTWO DOMOWE	NIERUCHOMOŚCI WIELOLOKALOWE	DOMY JEDNORODZINNE		NIERUCHOMOŚĆ UŻYTKOWA	
		jeden lokal	w których wydzielono dwa lokale mieszkalne	pojemność pojemnika (w litrach)	
jednoosobowe	10 zł	30 zł	15 zł	120	15 zł
				240	19 zł
dwuosobowe	19 zł	45 zł	23 zł	660	37 zł
				770	40 zł
trzyosobowe	28 zł	60 zł	30 zł	1100	45 zł
czteroosobowe i więcej	37 zł	60 zł	30 zł	3500	152 zł każde rozpoczęte 1000 l powiększa opłatę o 40 zł
	Stawki za odpady niesegregowane wyższe o ok. 20%			Stawki za odpady niesegregowane wyższe o ok. 40%	

W razie pytań lub nieprawidłowości dzwoń na bezpłatną infolinię:
800 70 70 47

www.czysta.um.warszawa.pl

Koszykówka parkingowa!

14 lipca, w godz. 9–18, na parkingu Ratusza Dzielnicy Ursynów odbędzie się Ursynowski Turniej Streetbasketu. Towarzyszyć mu będą zawody w innych dyscyplinach sportu: badminton, bule, frisbee, siatkówka i zośka.

Impreza przeznaczona jest dla wszystkich: dzieci, młodzieży i dorosłych. W turnieju koszykówki ulicznej będą mogły wziąć udział jedynie osoby, które ukończyły 16 lat, w każdej innej dyscyplinie nie będzie limitów wiekowych.

Zapisy przyjmowane są pod adresem turniej@sportowawarszawa.pl. Zgłoszenie zawierać powinno: nazwę drużyny, imiona i nazwiska zawodników oraz numer telefonu kontaktowego kapitana. Szczegółowe informacje: www.sportowawarszawa.pl.

Obok parkingu przy ratuszu jest też teren zielony, gdzie od godz. 10.00 przez cały dzień swoich sił spróbować będzie można w badmintonie, siatkówce czy frisbee. Na 18 lipca zaś zaplanowano trening Marcin Gortat Camp.

Irlandzki Ryanair wciąż numerem 1

Według opublikowanych statystyk, Ryanair pod względem obsługi klienta pozostaje liderem w Europie.

Robin Kiely z Ryanair powiedział „ ...w czerwcu 92% z ponad 50 tys. lotów wylądowało o czasie, pomimo akcji strajkowej ATC we Francji, która dotknęła 90 tys. pasażerów Ryanair - ponad 600 lotów zostało odwołanych. Bezkonkurencyjna oferta Ryanair w postaci najniższych cen biletów, braku dopłat paliwowych oraz numer 1 w Europie w obsłudze klienta, zachęca pasażerów do rezygnacji z wysokich cen biletów oferowanych przez linie lotnicze Air France, BA i Lufthansa (wraz z dopłatą za paliwo). W bieżącym roku Ryanair przewiezie 80 mln pasażerów, a pasażerowie, którzy raz skorzystają z niskich cen, będą wracać do nas. Nasze linie ceni się za punktualność lotów, najmniejszą ilość zagubionych bagaży oraz najlepszą obsługę klienta.”

Ścieżka łącząca Ursynów z Mokotowem...

Ku zadowoleniu wielu ursynowskich rowerzystów kończą się prace nad budową odcinka drogi rowerowej łączącej Ursynów z Mokotowem.

Odcinek drogi biegnie od Parku im. Romana Kozłowskiego przez Dolinę Służewiecką do Al. KEN po stronie Mokotowa. Ursynów chce też wygodnego połączenia rowerowego ze Służewcem istniejącym w Dolinie Służewieckiej tunelem pod ul. Puławską. – Jeśli Warszawy i Mokotowa nie stać na 200-metrowy fragment drogi rowerowej, to Ursynów chętnie się dołoży – zapowiada burmistrz Ursynowa Piotr Guział.

Długość odcinka ścieżki rowerowej łączącej Park im. R. Kozłowskiego z Doliną Służewiecką wynosi 143 m. Koszt wykonania ścieżki rowerowej wraz z przebudową zniszczonego chodnika i przykanalikiem kanalizacji deszczowej (likwidacja tworzącej się po opadach atmosferycznych kałuży w tym rejonie) wyniósł 92.000 zł.

– Przez zaniedbanie moich poprzedników stołeczni rowerzyści podróżujący na trasie Ursynów – centrum Warszawy musieli pokonywać krótki odcinek trasy wydeptanym trawnikiem zamiast wygodną drogą rowerową. Dziś naprawiliśmy to zaniechanie z lat wcześniejszych, choć niestety jego realizacja została opóźniona o rok przez przedłużające się przesuwanie środków finansowych w Radzie Warszawy – mówi burmistrz Ursynowa Piotr Guział.

Powstający odcinek drogi, będącej łącznikiem pomiędzy Ursynowem a Mokotowem, powiększył obecną sieć dróg rowerowych na Ursynowie, która wynosi 32,7 km.

Władze Ursynowa chciałyby również dalszej poprawy komunikacji rowerowej w południowej części Warszawy. – W najbliższym czasie wystąpimy do prezydent Warszawy i władz Mokotowa z prośbą o pilne wybudowanie kolejnego krótkiego, ale istotnego fragmentu drogi rowerowej, która powinna być poprowadzona istniejącym w Dolinie Służewieckiej tunelem pod ul. Puławską. W ten sposób mieszkańcy Ursynowa, wschodniej części Mokotowa i Wilanowa uzyskają wygodny szlak komunikacyjny w kierunku dynamicznie rozbudowującego się Służewca. Jeśli Warszawy i Mokotowa nie stać na 200-metrowy fragment drogi rowerowej, to Ursynów chętnie się dołoży – przekonuje Piotr Guział.

www.ursynow.pl

FOTO LECH KOWALSKI

WARSZAWSKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA

Czas na REFERENDUM

Pobierz i wypełnij kartę dostępną na stronie: www.wws.org.pl

Jeżeli referendum się powiedzie, to co dalej?

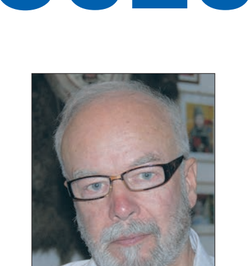

W powyższym tytule zawarte jest istotne pytanie, albowiem nawet ewentualne odwołanie obecnego Prezydenta m.st. Warszawy nie rozwiązuje poważnych problemów naszego miasta. Potrzebny jest nie tylko człowiek mądry, energiczny i doświadczony, ale człowiek z wizją oraz odwagą realizacji śmiałych projektów. Przede wszystkim potrzebny jest program, który zaakceptują mieszkańcy. Poniższy tekst jest próbą podjęcia publicznej dyskusji o dniu dzisiejszym i przyszłości Warszawy.

1. Koncentracja władzy

Dwadzieścia trzy lata funkcjonowania odrodzonego samorządu oraz trzy kolejne ustawy warszawskie, nie licząc nowelizacji, wyraźnie wskazują na błąd systemowy, który powoduje, że coraz bardziej jesteśmy niezadowoleni z samorządu stolicy. W mojej ocenie, błąd polega m.in. na oddalaniu się miejskiej władzy od mieszkańców. Obecnie Prezydent Warszawy (ale także każdego innego polskiego miasta), praktycznie jest niezależny od swojej rady i w sposób niemalże jednoosobowy rządzi naszym miastem, ludniejszym przecież od wielu państw Unii Europejskiej.

Należy jak najszybciej odwrócić trend koncentracji władzy. Należy powrócić do deklarowanej w Konstytucji Rzeczypospolitej decentralizacji władzy publicznej (art. 15 ust. 1) i zgodnie z obowiązującą w Polsce Europejską kartą Samorządu Terytorialnego – przybliżyć władzę do mieszkańca.

Nie należy bać się budowy społeczeństwa obywatelskiego!

Na mocy ustawy z 15 marca 2002 r. o ustroju m.st. Warszawy powołane zostały dzielnice, których nazwy, terytorium, zakresy działania, uprawnienia, obowiązki i źródła finansowania zostały określone w tejże ustawie. Dzielnice Warszawy posiadają wręcz podręcznikowe cechy „jednostek samorządu terytorialnego", chociaż nie są nimi pod względem prawnym. Kilka z nich jest większych od niektórych miast wojewódzkich. Należy dodać, że Trybunał Konstytucyjny 18 lutego 2003 r. wydał wyrok (sygn. Akt: K 24/02), w związku z wnioskiem m.in. ówczesnej gminy Warszawa-Ursynów. Nie wnikając w istotę sporu trzeba zauważyć, iż TK w stosunku do dzielnic Warszawy użył określenia: **quasi gminy.** Jak z powyższego widać Trybunał nie traktuje dzielnic Warszawy – w przeciwieństwie do władz stolicy – jak jednostek pomocniczych w każdej innej polskiej gminie. Natomiast centralne władze Warszawy, a więc Prezydent i Rada Miasta traktują dzielnice jako jednostki pomocnicze gminy (zgodnie z literą ustawy warszawskiej), a więc de facto sprowadzają je do roli sołectw. Polega to nie tylko na narzuceniu statutu, który pozbawia dzielnice możliwości stanowienia o czymkolwiek, ale także nakłada nadzór prawny sprawowany przez Prezydenta i Radę Miasta, co nie ma ustawowego upoważnienia w polskim systemie prawnym. Efektem braku wpływu dzielnic na kształt i wysokość swojego budżetu, jest systematyczne zmniejszanie środków na inwestycje w dzielnicach. Widać to bardzo wyraźnie na poniższym wykresie.

W tym miejscu należy przypomnieć banalną prawdę, iż jedną z nielicznych przemian ustrojowych, które się powiodły w III Rzeczypospolitej, była budowa od podstaw systemu samorządowego. Mieszkańcy naszego państwa w samorządzie terytorialnym znaleźli rzeczywiste możliwości wpływania na swoje otoczenie. Pojawiło się tysiące inicjatyw, których realizacja odmieniła oblicze naszego kraju. Pojawili się lokalni liderzy, którzy bazując na społecznym, a nie partyjnym poparciu dokonali rzeczy wydawałoby się niemożliwych, a przykładami są m.in. włodarze Wrocławia, Poznania i Gdyni. Dziwnym trafem znacznie gorzej wypadają prezydenci protegowani przez partie polityczne.

Należy więc – nawet bez nowelizacji ustawy warszawskiej – tak skonstruować Statut m.st. Warszawy oraz statuty dzielnic, aby dzielnice mogły decydować (a nie tylko opiniować) o sprawach lokalnych, pozostawiając sprawy miejskiej polityki, strategii rozwoju, gospodarki finansowej itp. do decyzji Rady Warszawy. Niech Rada Warszawy ma czas na wypracowanie kierunków rozwoju Miasta i innych decyzji o strategicznym znaczeniu.

Sprawy lokalne powinny być w dzielnicach, a nawet w radach tzw. jednostek niższego rzędu – osiedli, gdzie mieszkańcy najlepiej zorientowani są w lokalnych potrzebach i możliwościach. Należałoby także przeznaczyć pewną część budżetu dzielnic na tzw. budżet obywatelski (jest realizowany m.in. w Radomiu), co dałoby możliwości rozdysponowania tych środków przez najbardziej zainteresowanych. Byłby to także czytelny znak społecznej partycypacji w zarządzaniu Miastem, a mieszkańcy mieliby poczucie rzeczywistego wpływu na sprawy lokalne.

W okresie od 1994 do 2002 r., gdy Warszawa podzielona była na 11 samodzielnych gmin, lokalny samorząd skutecznie zabiegał o jak najlepszy stan swojej dzielnicy. Powstało wiele lokalnych inwestycji, w tym ulice, chodniki , wodociągi, kanalizacja, ratusze, parki, domy kultury, przychodnie zdrowia itd. Patrząc na efekty działalności warszawskich gmin – przy licznych zastrzeżeniach – można powiedzieć, że były one symbolem dobrego gospodarowania.

* * *

Gdy w latach 80. XX w. tworzono strategię rozwoju amerykańskiego miasta Dallas, to dokument ten konsultowano ze stoma tysiącami mieszkańców. W Warszawie podobne dokumenty konsultowane był z zaledwie setkami osób. Zarówno w Dallas, jak też w Barcelonie, ale także w wielu innych miastach, w których dokonano ogromnych przeobrażeń – mieszkańcy wciągani byli w proces decyzyjny. Takie podejście sprawiło, że nawet trudne decyzje przyjmowane były tam jako własne, a to decydowało o powodzeniu podjętych działań.

* * *

Warszawa od 1990 r. ma ogromne trudności z wprowadzeniem społecznej partycypacji w rządzeniu miastem. Nasiliło się to po ustawowej centralizacji miasta w 2002 r., co odbyło się równolegle z wprowadzonymi wówczas bezpośrednimi wyborami prezydenta. Dzisiaj Prezydent m.st. Warszawy jednoosobowo zarządza organizmem społecznym i gospodarczym nieco tylko mniejszym od Słowenii czy Łotwy. Ten model rządzenia musi prowadzić do katastrofy, a znamiona takie ma masowe poparcie idei referendum w sprawie odwołania Prezydenta m.st. Warszawy.

2. Gospodarcze efekty postępującej centralizacji

Czytelny obraz stanu miejskiej gospodarki, szczególnie w zakresie finansów, przedstawiony został na stronach internetowych Miasta w załączniku: Prognoza finansowa. Z zaprezentowanych tam oficjalnych danych miejskich wynika, że poczynając od 2014 roku, dochody ogółem będą przez cztery lata niższe niż w roku bieżącym.

W związku ze zmniejszonymi dochodami, ale także ze względu na konieczność spłacania zaciągniętych zobowiązań finansowych, tzw. wydatki ogółem Miasta przez prawie dziesięć lat będą mniejsze niż w 2013 r.

W wydatkach ogółem mieszczą się wszystkie miejskie wydatki w tym także wydatki majątkowe, czyli przede wszystkim wydatki na inwestycje. Z przedstawionych (na stronie internetowej Miasta) danych wynika, iż poziom wydatków majątkowych z 2013 r. Warszawa nie osiągnie przed 2043 rokiem.

Wydatki majątkowe z 3 293 mln zł w 2013 r. spadną do 700 mln w 2019 i pozostaną poniżej wydatków z 2013 r., co najmniej do 2042 r.

W tym miejscu należałoby postawić pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy.

Widzę wiele przyczyn, ale chciałbym zwrócić uwagę na następujące:

Po odrodzeniu samorządu terytorialnego w 1990 r. przekazano do jego dyspozycji ogromny majątek nieruchomy. Szczególnie duży był on w Warszawie, gdzie miasto w przedwojennych granicach objęte zostało tzw. dekretem Bieruta (1945 r.). Po procesie komunalizacji mienia, który trwał kilka lat, od około 1993 r. warszawskie dzielnice-gminy stopniowo wchodziły w posiadanie majątku. Przez kolejnych kilka lat warszawskie gminy (powstałe w 1994 r.) sprzedawały wszystko, co miało uregulowany stan prawny. Był to okres prosperity warszawskiego samorządu, który przyzwyczaił się, ale także przyzwyczaił mieszkańców do życia ponad stan. W tamtych czasach (1993-2002) znaczna część przychodów każdej z warszawskich gmin (po 2002 r. – gminy Warszawa) pochodziła z tzw. gospodarki mieniem, a szczególnie jego zbywania. Teraz okazuje się, że w stosunku do wielu nieruchomości istniały roszczenia, które wówczas nie zostały uwzględnione, a które trzeba będzie zaspokoić z kasy Miasta. Wydatki te szacowane są na 16 miliardów złotych. Ocenia się, że tylko w 2013 r. Miasto wyda na ten cel 500 milionów złotych. Sprzedano wszystko, nie zostawiając rezerw np. na tzw. działki zamienne.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że w okresie międzywojennym Magistrat warszawski dysponował pewną pulą działek zamiennych, które służyły do zdobywania działek w miejscach, gdzie Miasto planowało swoje inwestycje. W marcu 1939 r. Komisja Rozbudowy Miasta podjęła uchwałę, w której sformułowano warunki gospodarki gruntami w Warszawie. Jeden z nich brzmiał: **nieuszczuplanie zapasów terenów własnych i przeznaczanie wpływów ze sprzedaży gruntów na zakup nowych terenów.**

Czy ten przepis nie powinien obowiązywać także obecnie?

Obecnie Warszawa nie może realizować wielu inwestycji, albowiem Miasto nie dysponuje odpowiednimi własnymi terenami, a przykładem jest chociażby los planowanej od lat budowy Szpitala Południowego na Ursynowie.

Nie dość tego, obecnie Miasto musi zwracać byłym właścicielom tereny zagospodarowane na inne cele, np. część terenu Szkoły Podstawowej nr 75 przy ul Niecałej. Podobnie jest z boiskami XXXVII LO im. Jarosława Dąbrowskiego oraz XVII LO im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego. Przepisy w sprawie działek zamiennych są w prawdzie niejasne, ale także prawdą jest, że Miasto nie dysponuje już atrakcyjnymi działkami, a w różnych urzędach toczy się ponad 8 tys. postępowań o zwrot w naturze i o odszkodowania.

Drugą stroną tego samego medalu jest fakt, iż istniejący przez całe lata dostatek pieniędzy spowodował odstąpienie miejskich władz od troski o rozwój gospodarczy Warszawy. Nie trzeba było starać się o ściąganie inwestorów, budowę parków technologicznych, czy wypracowanie specjalizacji w skali międzynarodowej - albowiem w dowolnej chwili można było sprzedać dodatkowo jeszcze kilka nieruchomości. Ten sposób myślenia doprowadził do tego, że obecnie jedyną szansą na zwiększenie przychodów jest podnoszenie wszelkich miejskich opłat i podatków Skala tych zmian doskonale widoczna jest np. w cenie biletów miejskiej komunikacji. I tak, niestety, jest w każdej innej dziedzinie.

Uważam, iż najpilniejszym obowiązkiem centralnych władz Miasta w najbliższych latach musi być szczególna troska o rozwój działalności gospodarczej na terenie stolicy. Jest to proces trudny, długotrwały, a efekty rzadko są odczuwalne w trakcie jednej kadencji. Nie ma jednak innego wyjścia. Ograniczenie się jedynie do podnoszenia wszelkich miejskich opłat i podatków – to droga do nikąd. Nie jest także rozwiązaniem budowa kolejnej huty, czy fabryki samochodów. Miasto musi postawić na rozwój najwyższych technologii. Do tego niezbędne są m.in. parki technologiczne, których budowa została niedawno wykreślona z planów stolicy.

Polityk podobno myśli i działa w skali kadencji; mąż stanu – w skali pokolenia. Niewątpliwie w Warszawie brakuje myślenia z wizją dłuższą niż kadencja. Jako przykład męża stanu historycy wskazują zazwyczaj Stefana Starzyńskiego, którego pomysły, projekty i wizje zachwycają skalą i wyobraźnią do dnia dzisiejszego.

W tym miejscu można tylko dodać, że w budżecie Warszawy na 2013 r. największe oszczędności, bo wynoszące 61,4% poczyniono w wydatkach promocyjnych i na wspieranie rozwoju gospodarczego.

3. Budowa metropolii

W różnego rodzaju rankingach europejskich metropolii Warszawa wypada bardzo blado. Dzieje się tak głównie z braku w naszym mieście tych elementów, które decydują o tym czy miasto w ogóle można zaliczyć do metropolii, ale także znacznej części tych cech, które powinny być charakterystyczne dla każdej stolicy.

Prof. Sławomir Gzell z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej stwierdził, *że żaden kraj ani miasto nie zdobędzie regionalnego przewodnictwa nie budując Wspaniałego Miasta.* Przy czym *o wielkości architektury nie muszą świadczyć fizyczne rozmiary budynków. Istotna jest niecodzienność pomysłu, pozorne zagrożenia niemożliwością realizacji w fazie powstawania, i wiara w talent architekta, który niemożliwe zamienia w spełnione.*

Przykładem miasta realizującego niecodzienne pomysły jest m.in. czeska Praga, gdzie zbudowano np. tzw. Tańczący Dom projektu Franka Gehry'ego, którego projekt, jako zbyt ekstrawagancki nie znalazł uznania władz Warszawy. Podatność Pragi na niecodzienne projekty jest cechą tego miasta od wieków. Stąd wzięła się m.in. oryginalna praska secesja, czego symbolem jest Dom Miejski zaprojektowany przez Alfonsa Muchę. „Magia Pragi" ściąga do tego miasta rzesze turystów, a wielu wybitnych ludzi kultury kupuje rezydencje (np. aktorzy; Bruce Willi i Johnny Depp)

Uczeni, ale także publicyści są zgodni co do tego, że nasze zacofanie w porównaniu z Zachodem jest wynikiem nie tylko przetaczających się przez nasz kraj wojen, zaborów i okupacji, ale w równym stopniu dlatego, że w kolejnych stuleciach przegapialiśmy rewolucje cywilizacyjne. Od setek lat żyjemy na peryferiach głównego nurtu cywilizacyjnego. Nowe idee i rozwiązania przejmujemy od innych, zwykle gdy oni wprowadzają już następne.

Szwedzi: A. Bard i J. Söderqvist w swojej rozprawie o metropoliach zwracają uwagę, iż dzisiaj źródłem wartości jest kreatywność, której centrami są metropolie, albowiem skupiają odpowiednio liczne grono przedstawicieli klasy twórczej, a ci osiedlają się tam, gdzie przy dostatecznie dobrych warunkach ekonomicznych występuje wystarczająco ponętny styl życia i inspirujące środowisko kulturalne.

Jest prawie normą w Europie, że w stolicy mieszka ok. 10% populacji państwa. Warszawa z ludnością ok. 1,7-1,8 mln ma poniżej 5% ludności Polski. Oznacza to, że wcześniej, czy później miasto nasze upodobni się do innych stolic, gwałtownie zwiększając zaludnienie. Wydaje się, że taki proces jest nieuchronny, ale na to nie jesteśmy przygotowani, co grozi wręcz katastrofą. Dlatego program przekształcania Warszawy w europejską metropolię powinien być jednym z ważniejszych zadań centralnych władz Miasta.

Wydaje się także, iż niezbędne jest zdecydowane dążenie do stworzenia ustawy obejmującej swoim zasięgiem Warszawę i podstołeczne gminy (ustawa metropolitarna). Prace trwają już kilkanaście lat, ale nie widać rezultatów. Prace te trzeba przyśpieszyć, albowiem budowa metropolii warszawskiej jest sprawą wagi państwowej, zwłaszcza w sytuacji, gdy naukowcy jednoznaczne stwierdzają, że przyszłością naszej cywilizacji są właśnie metropolie. Biorąc pod uwagę, że w tym ogólnoświatowym wyścigu, z polskich miast tylko Warszawa ma pewne szanse – należy te prace zintensyfikować.

* * *

Należy zintensyfikować starania o włączenie Warszawy w zintegrowany europejski system komunikacji, a więc nie tylko dokończenie inwestycji drogowych łączących Warszawę z A-2, ale także przyśpieszenie prac nad włączeniem naszego miasta do europejskiego systemu TGV (kolei wielkich prędkości).

* * *

Miasto, na skutek swojej burzliwej historii jest ubogie w zabytki; powinno więc chronić wszystko, co świadczy o jego historii i nie dopuszczać do sytuacji, w której prywatny inwestor może wybudować dom towarowy na środku ulicy ul. Brackiej, w całości wpisanej do rejestru zabytków. Obiekty zaliczone przez specjalistów do grupy zabytkowych powinny być chronione, ale jednocześnie Miasto powinno dążyć do wprowadzania rozwiązań urbanistycznych, architektonicznych oraz inżynieryjnych na najwyższym światowym poziomie. Mając niewiele substancji zabytkowej najwyższej klasy, powinniśmy dążyć do wprowadzania innowacyjnych rozwiązań, co mogłoby podnieść atrakcyjność naszego miasta.

4. Podsumowanie

Od chwili odrodzenia się systemu polskiego samorządu terytorialnego, tj. od 27 maja 1990 r. (data pierwszych wyborów), upłynęło już ponad dwadzieścia lat. W tym okresie w Warszawie obowiązywały kolejno trzy różne ustawy, z których każda zawierała wiele przepisów niekorzystnych dla Miasta. Za każdym razem politycy totalnie zmieniali ustawy, ale przy okazji popełniali kolejne błędy. Obecnie obowiązujący system prawny sprzyja postępującej centralizacji władzy w Mieście, co jest sprzeczne z założeniami Konstytucji i Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego. Powstała sytuacja, w której Warszawa, jako organizm społeczny, polityczny, gospodarczy itd., liczbą ludności podobny np. do Łotwy, w praktyce ma jednoszczeblowy system administracyjny. To tak, jakby łotewski prezydent, bezpośrednio zawiadywał sprawami rybackiej osady nad Bałtykiem. Bzdura?

Dlaczego więc za bzdurę nie uznać faktu, iż porządek obrad niezliczonych sesji Rady Warszawy zawiera nawet 80 punktów szczegółowych, które mają rozpatrzyć, ocenić i przegłosować radni?

Moim zdaniem, Rada Warszawy powinna rozpatrywać sprawy najważniejsze, kierunkowe, strategiczne, a sprawy o charakterze lokalnym oddać do decydowania przez rady dzielnic, a może nawet przez rady tzw. jednostek niższego rzędu. Władze Warszawy nie powinny bać się budowy społeczeństwa obywatelskiego, co byłoby zgodne nie tylko z europejskimi trendami, polską Konstytucją oraz Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego, ale także ze zdrowym rozsądkiem. Nasza klasa polityczna nie dorosła jednak jeszcze do decentralizacji władzy. Pragnie za wszelką cenę utrzymać monopol rządzenia, co niestety często kończy się buntem mieszkańców.

Do najważniejszych zadań miejskiej administracji na najbliższe lata należy przede wszystkim stymulowanie rozwoju gospodarczego i działań zmierzających do uzyskania przez Warszawę statusu metropolii rangi europejskiej. Żyjemy w Zjednoczonej Europie, toteż musimy być konkurencyjni w skali europejskiej, jeśli tego nie uczynimy, to kolejny raz zostaniemy zepchnięci na peryferie europejskiej cywilizacji.

Nie jesteśmy gorsi od innych, dlatego nie bójmy się rywalizacji. Podejmijmy wyzwania epoki globalizacji, albowiem jest to jedyny sposób zajęcia przez Polskę (i jej stolicę) godnego miejsca w europejskiej rodzinie narodów.

Lech Królikowski

Od Redakcji: *Prof. Lech Królikowski jest nauczycielem akademickim, autorem 14 książek o Warszawie, przewodniczącym Rady Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy oraz członkiem Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej.*

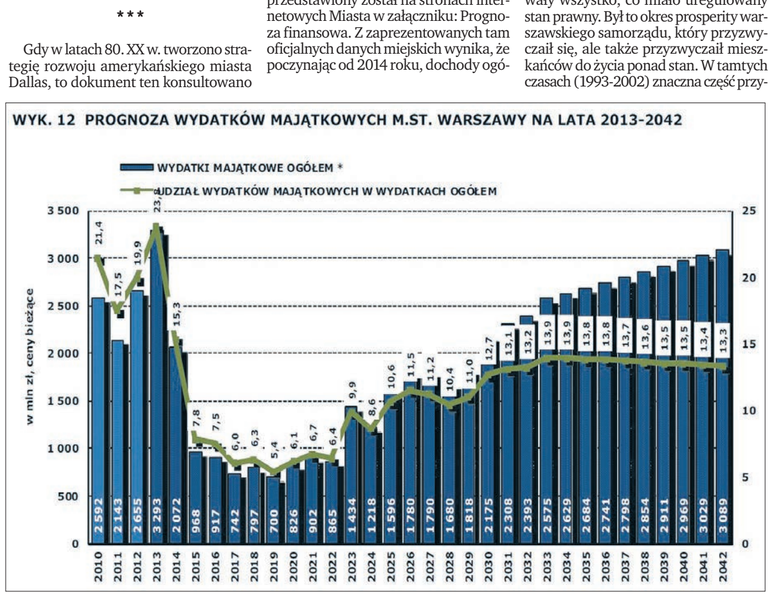

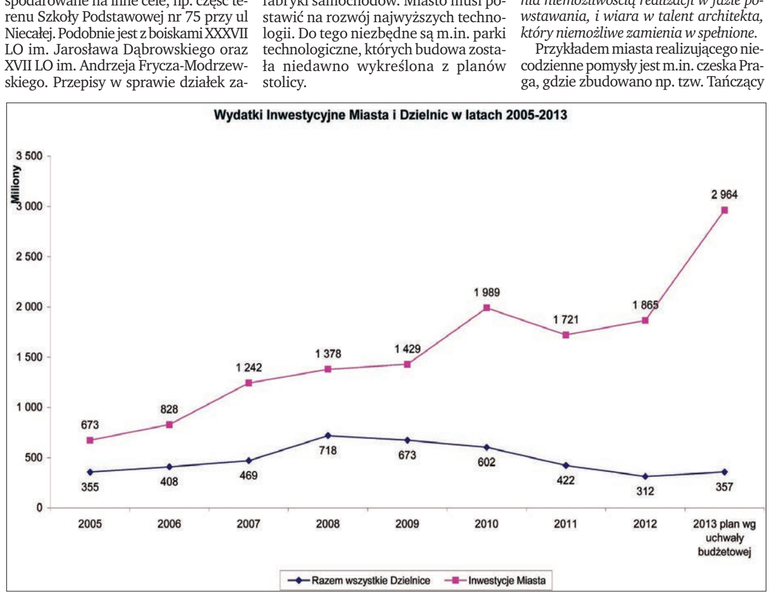

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ●

Zloty, wzloty i upadki... – cz. 2

W dzisiejszym felietonie powrócę do podjętego w ubiegłym tygodniu tematu zlotów. Ostatnio – mała dawka informacji ogólnych, a dziś nieco szczegółów z wybranych przeze mnie dwóch niedawnych wydarzeń, które zwróciły moją uwagę.

W poszukiwaniu motoryzacyjnych perełek, pod koniec czerwca, udałem się wraz z rodziną do oddalonego o około 100 kilometrów od Warszawy Płocka. To urocze miasto „wpadło mi w oko" już wiele lat temu podczas jednego z weekendowych wypadów. Oprócz optymalnej odległości od Warszawy, Płock ma wspaniałą nadwiślańską skarpę z pięknymi, rozległymi plażami, kąpieliskami i wypożyczalniami sprzętu wodnego. Na skarpie tereny spacerowe z oświetlonymi alejkami. Powyżej urocza starówka z odrestaurowanym w ostatnich latach rynkiem i wieloma pięknymi kamienicami. Niezapomniany widok na Wisłę i początek Zalewu Wiślanego, największego sztucznego zbiornika wodnego w Polsce, rozpościera się z ponad pięćdziesięciometrowego Wzgórza Tumskiego. Stąd już tylko krok dzieli nas od kasztanowego parku z jedną z najstarszych w naszym kraju, przepiękną renesansową katedrą płocką.

W tych właśnie uroczych płockich okolicznościach, w ostatni weekend czerwca, odbyła się dziesiąta, jubileuszowa edycja Zlotu „Mercedesem po Wiśle".

W spotkaniu tym wzięło udział blisko 80 zabytkowych aut z całej Polski i zagranicy. Najpierw uczestnicy przejechali wspólnie ulicami miasta, a po południu można było do woli oglądać wszystkie wspaniałe maszyny zgromadzone w przepięknej scenerii staromiejskiego rynku, skąpane w kwiatach i promieniach słońca. Na zlocie obecni byli goście również z Wielkiej Brytanii, Holandii, Białorusi i Gruzji. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji, również dla najmłodszych oraz specjalną loterię z cennymi nagrodami. Spotkanie muzycznie uświetnione zostało występami Anny Rusowicz z zespołem.

Inną niewątpliwą atrakcją tego weekendu był zlot Gran Turismo Polonia w Poznaniu. Spotkania właścicieli super samochodów organizowane są w Polsce od 2005 roku. Według początkowych założeń impreza miała odbywać się wyłącznie na Torze Poznań, jednak ze względu na ogromne zainteresowanie, od 2008 roku ma częściowo otwarty charakter. W tym roku do stolicy Wielkopolski zjechało ok. 150 wyjątkowych aut z najmocniejszymi silnikami na świecie. Przejazd luksusowych, wyścigowych pojazdów ulicami miasta, wzbudził w niedzielę wielkie zainteresowanie wśród oglądających. W pewnym momencie kierowca żółtego wyścigowego Koenigsegga CCX stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w tłum ludzi. Rannych zostało 15 osób, w tym 4 z nich ciężko. Świadkowie twierdzą, że kierowca chciał wprowadzić auto w widowiskowy poślizg, lecz stracił nad nim panowanie.

Tak czy inaczej, motoryzacyjnych imprez wszelkiego typu powinno odbywać się w Polsce jak najwięcej. Za każdym razem pamiętać jednak należy o gruntownym przeanalizowaniu względów bezpieczeństwa, tak dla uczestników, jak i dla oglądających. Tym razem, w Poznaniu, najprawdopodobniej ktoś popełnił błąd i nie był to chyba wyłącznie norweski kierowca…

MOTOWOJ

Drogi Czytelniku, jeśli chciałbyś, aby zaproponowany przez Ciebie temat związany z motoryzacją został poruszony w jednym z kolejnych wydań felietonu w niniejszej rubryce, wyślij proszę swoją propozycję pod adres: moto@passa.waw.pl

KOENIGSEGG CCX

Przebojowy początek lata...

Koncertem światowych przebojów gwiazd filmu i estrady „Be my love – bądź mą miłością" rozpoczęła się niedzielę kolejna edycja „Muzycznego Lata na Ursynowie" – letnich koncertów organizowanych przez Urząd Dzielnicy Ursynów.

Wydarzenie zainaugurowali burmistrz Ursynowa Piotr Guział oraz jego zastępca Witold Kołodziejski.

– Życzę Państwu wspaniałej zabawy, aby ten dzień wakacji był tym, który zapamiętacie Państwo bardzo serdecznie – takimi słowami burmistrz powitał zgromadzoną bardzo licznie publiczność.

Przy akompaniamencie Orkiestry Teatru Muzycznego w Łodzi pod dyrekcją Lecha Sałackiego, artyści: Bogusław Morka (tenor), Agnieszka Kozłowska (sopran), Agnieszka Makówka (sopran) oraz Jan Zakrzewski (tenor) zaprezentowali światowe przeboje gwiazd filmu i estrady z płyty „Be my love", na której znajdują się utwory wykonywane niegdyś przez znanych i cenionych artystów: Edith Piaf, Toma Jonesa czy samego Elvisa Presleya.

Po koncercie odbyła się plenerowa projekcja filmu „Pan od muzyki" w reż. Chrostophe Barratiera'a, opowiadającego o nauczycielu muzyki, który podejmuje pracę w poprawczaku i, pozostając przeciwnym żelaznej dyscyplinie, wprowadza chłopców w świat muzyki.

Kolejne koncerty zapowiadają się nie mniej ciekawie. Już 21 lipca o godz. 19 usłyszymy polskie i światowe przeboje w swingujących aranżacjach w wykonaniu Dziubek Big Band Show, 11 sierpnia o godz. 16 dzielnica zaprasza miłośników „Czterech pór roku" Antonio Vivaldiego, a 25 sierpnia o godz. 19 odbędzie się koncert „Od La Scali do Piwnicy pod Baranami". Wszystkie koncerty odbywają się na specjalnie ustawionej na ten czas scenie przy ursynowskim ratuszu

red.

Segregujesz ? Placisz mniej!

W Polsce od 1 lipca br. obowiązuje nowy system zagospodarowywania odpadów.

Został wprowadzony między innymi po to by ograniczyć ilość odpadów trafiających na wysypiska, ma zachęcać do ich sortowania. Dzięki temu część cennych surowców wtórnych można odzyskać i wykorzystać ponownie. Motywować do tego ekologicznego zachowania mają stawki za wywóz odpadów posortowanych – w niektórych gminach będą one nawet o połowę niższe niż za zmieszane.

IKEA od lat intensywnie pracuje nad redukcją ilości odpadów powstających w ramach jej działalności, a także dba o ich odpowiednie sortowanie „u źródła" oraz ponowne przetwarzanie. Pod hasłem „Segregujesz – płacisz mniej! IKEA. Ty tu urządzisz" firma zachęca Polaków do sortowania odpadów oraz prezentuje ciekawostki, jak inne kraje radzą sobie z ich selektywnym zbieraniem i zagospodarowywaniem

Z pozyskanych informacji wynika, że najlepiej radzą sobie państwa, w których selektywna zbiórka odpadów jest promowana i prowadzona od kilkudziesięciu lat. Jesteśmy więc przekonani, że także Polacy za kilka lat staną się ekspertami podobnie jak Szwedzi, Niemcy czy Belgowie, a przeważająca część odpadów będzie poddawana recyklingowi, dzięki czemu zyskają one drugie życie" – powiedziała Katarzyna Dulko-Gaszyna, kierownik ds. zrównoważonego rozwoju w IKEA Retail Polska Sp. z o.o.

Szwedzi i Niemcy to weterani segregowania odpadów. Robią to już od ponad 20 lat, a dzieci od najmłodszych lat są uczone, jak sortować oraz dlaczego warto to robić.

Niemcy są jednym z liderów w dziedzinie poprawnego sortowania i ponownego wykorzystywania odpadów – niemal 100% gospodarstw domowych regularnie segreguje odpady, a wskaźnik ich powtórnego wykorzystania wynosi tam 62%2 (dla porównania w Polsce 71% śmieci składuje się na wysypiskach). Związane jest to z tym, że w 2005 roku wprowadzono tam zakaz wywozu śmieci z pojemników na wysypiska – są one poddawane ponownemu przetworzeniu, kompostowane albo spalane. Dodatkowo wywóz odpadów w Niemczech jest bardzo kosztowny, a posegregowane surowce wtóre są odbierane po niższej cenie lub nawet bezpłatnie. Bardzo rozwinięty jest także system ponownego wykorzystania opakowań zwrotnych.

Każde z niemieckich gospodarstw posiada zazwyczaj cztery pojemniki: na papier, plastik, odpady zmieszane i organiczne. Szkło jest najczęściej zbierane w kontenerach umieszczonych na ulicach. Ze względu na to, że w Niemczech odpady segreguje się od lat, można znaleźć tam mnóstwo rozwiązań pozwalających na zorganizowanie funkcjonalnego systemu do ich selektywnej zbiórki w domu, który podobnie jak w Polsce jest najczęściej montowany w szafce pod zlewem.

Pokonywali grawitację!

Dwudniowe zawody KAZOORA URSYNÓW GRAVITY FEST odbyły się w weekend 6-7 lipca na wzgórzu Trzech Szczytów – Kazurce.

Podczas imprezy odbyły się zmagania w czterech dyscyplinach zaliczanych do sportów ekstremalnych: Fourcross, Mountainboard, Dirt, Pumptrack.

Po specjalnie przebudowanej trasie 4x (tor z różnego rodzaju przeszkodami i skoczniami), wybudowano tor dirty (specjalne hopki ziemne służące do powietrznych ewolucji) oraz tor pumptruck (pofałdowany tor w kształcie okręgu).

Były też stoiska rowerowe, stoisko demonstracyjne Mountainboard, pokazy cięcia zabezpieczeń rowerowych, stoisko serwisowe Shimano.

Organizatorem imprezy byli Dirt It More, Polish 4X Open oraz Mazowiecki Klub Mountainbordowy. Wsparcia finansowego imprezie udzielił Urząd Dzielnicy Ursynów.

red.

FOTO LECH KOWALSKI

Rozmowa z burmistrzem Ursynowa Piotrem Guziałem o szkołach, boiskach i remontach

Oświata na Ursynowie nietknięta kryzysem

PLANOWANE NA ROK 2013 REMONTY BOISK PRZYSZKOLNYCH

Szkoła Podstawowa Nr 330 przy ul. Mandarynki 1
remont nawierzchni boiska do piłki nożnej, remont nawierzchni boiska wielofunkcyjnego do koszykówki i piłki ręcznej, remont bieżni, remont skoczni skoku w dal, remont boiska do tenisa, remont oświetlenia boiska wielofunkcyjnego, remont nawierzchni ciągów komunikacyjnych, remont ogrodzenia części sportowej

Szkoła Podstawowa Nr 322 przy ul. Dembowskiego 9
remont nawierzchni boiska do piłki nożnej, wykonanie konstrukcji nawierzchni bieżni, remont nawierzchni ciągów komunikacyjnych, wymiana latarni oświetleniowych

Szkoła Podstawowa Nr 343 przy ul. Kopcińskiego 7
remont boiska wielofunkcyjnego z przeznaczeniem na boisko do piłki nożnej wraz z oświetleniem i odwodnieniem; remont boiska do siatkówki wraz z odwodnieniem, remont bieżni; remont skoczni skoku w dal; remont murków oporowych, trybun, mini amfiteatru, remont chodników; remont ogrodzenia.

Gimnazjum Nr 96 przy ul. Wokalnej 1
remont nawierzchni boiska do koszykówki, remont nawierzchni ciągów komunikacyjnych, remont ogrodzenia

Gimnazjum Nr 93 przy ul. Szolc-Rogozińskiego 2
remont nawierzchni boiska wielofunkcyjnego, remont boiska do koszykówki, remont bieżni, remont skoczni skoku w dal, remont nawierzchni ciągów komunikacyjnych, remont ogrodzenia części sportowej.

Gimnazjum Nr 94 przy ul. Na Uboczu 9 (pozostałe - boisko piłkarskie zrealizowane)
remont boiska do koszykówki; remont boiska do siatkówki i tenisa; remont boiska do piłki ręcznej; remont bieżni; remont skoczni skoku w dal; remont rzutni do rzutu kulą; remont placu zabaw.

CIX Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Warchałowskiego 4
remont nawierzchni boiska do piłki nożnej, remont nawierzchni boiska do koszykówki, remont nawierzchni boiska do siatkówki, remont oświetlenia boiska do koszykówki, remont nawierzchni ciągów komunikacyjnych

Wakacje to okres remontów w oświacie. Jak Ursynów poradził sobie z potrzebami szkół i przedszkoli w tym zakresie?

Obejmując władzę na Ursynowie zdecydowaliśmy, że naszym priorytetem jest edukacja. Od dwóch i pół roku inwestujemy w ursynowską oświatę niemal każdą wolną złotówkę. W tym roku będziemy remontować aż 7 boisk szkolnych. Wyremontowane zostaną obiekty, które obecnie są nieczynne z powodu znacznych uszkodzeń lub z nawierzchnią od lat nie odpowiadającą obecnym standardom. Będą to obiekty przy szkołach podstawowych przy ul. Mandarynki 1, ul. Dembowskiego 9, ul. Kopcińskiego 7, gimnazjach przy ul. Wokalnej 1, ul. Szolc-Rogozińskiego 2 i przy ul. Na Uboczu 9 (bez boiska piłkarskiego, które było zrealizowane w 2012 r.) oraz przy CIX Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Warchałowskiego 4.

Czy dzielnica poradzi sobie z koordynacją tylu inwestycji naraz?

Będzie to największa jednorazowa akcja remontów obiektów szkolnych w historii Ursynowa. Jesteśmy do niej dobrze przygotowani. Wkrótce będziemy mieli wyłonionych wykonawców prac, którzy do końca października zakończą remonty wszystkich obiektów.

Dzięki tym remontom na Ursynowie pod koniec obecnej kadencji samorządu stan infrastruktury sportowej przy szkołach publicznych będzie najlepszy spośród wszystkich dzielnic Warszawy. Do rozwiązania zostanie kwestia boisk przy 4 obiektach oświatowych. W trzech przypadkach: szkół podstawowych przy ul. Koncertowej i ul. Puszczyka oraz kompleksu oświatowego przy ul. Hirszfelda, nie możemy póki co podjąć żadnych działań inwestycyjnych, gdyż do gruntów istnieją roszczenia spadkobierców dawnych właścicieli. Jest to sprawa niezałatwiona od lat przez władze Warszawy, mimo wielu obietnic prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz. Jeśli chodzi o dwie pierwsze placówki, to w chwili obecnej korzystają one z pobliskich boisk (przy ul. Koncertowej oraz boiska na Olkówku).

Z kolei z budową boisk przy Szkole Podstawowej przy ul. Cybisa czekamy na zakończenie prowadzonej w pobliżu budowy kompleksu mieszkalnego. Inwestor deklaruje chęć partycypowania w budowaniu infrastruktury publicznej w sąsiedztwie jego inwestycji – być może będą to właśnie boiska szkolne.

A co się dzieje na boiskach szkolnych, które nie wymagają remontów?

Po raz pierwszy na Ursynowie w tej kadencji udostępniliśmy przyszkolne boiska dla młodzieży spędzającej wakacje w Warszawie. Właśnie rusza kolejna edycja tego programu. W okresie lipiec-sierpień zostały udostępnione boiska przy dziewięciu placówkach oświatowych. Na każdym obiekcie jest obecny opiekun (nauczyciel wychowania fizycznego lub instruktor danej dyscypliny sportu), zatrudniony przez Urząd Dzielnicy Ursynów.

Chciałbym podkreślić, że jesteśmy jedną z dwóch dzielnic Warszawy, które udostępniają na taką skalę boiska szkolne w okresie wakacji.

Ursynowskie placówki edukacyjne potrzebują nie tylko renowacji boisk.

W szkołach prowadzimy też bieżące remonty, które w większości są wykonywane podczas wakacji. W 2013 r. dzielnica wyda na remonty placówek oświatowych prawie 10,2 mln zł. Jak widać na naszym przykładzie, również w czasach kryzysu można nie tylko utrzymać poziom wydatków na oświatę, ale nawet go zwiększyć.

O jakim zwiększeniu mówimy?

Na Ursynowie w tej kadencji co roku zwiększamy środki finansowe na remonty szkół. W 2010 r. na ten cel przeznaczone zostało niespełna 4,9 mln zł, w 2011 – nieco ponad 4,9 mln zł, w 2012 – prawie 7 mln zł. Ten rok będzie rekordowy – planujemy wydać ponad 10 mln zł. Oznacza to, że w ostatnich trzech latach nakłady na remonty szkół i przedszkoli na Ursynowie wzrosły w kwocie bezwzględnej ponad dwukrotnie, w przeliczeniu na jedną placówkę – również ponad dwukrotnie, a w przeliczeniu na ucznia aż dwuipółkrotnie. Takimi wynikami nie może pochwalić się żadna stołeczna dzielnica. W skali Warszawy nakłady na remonty oświatowe są wyższe jedynie w Śródmieściu, ale tam jest dwa razy więcej obiektów oświatowych.

Jakie jeszcze działania podejmuje Urząd Dzielnicy Ursynów, aby zwiększyć standard infrastruktury edukacyjnej?

W obecnej kadencji samorządu udało się przyspieszyć program termomodernizacji ursynowskich placówek oświatowych. W 2012 r. Urząd Dzielnicy Ursynów przeprowadził termomodernizację ośmiu placówek oświatowych za ponad 6,1 mln zł. Dzielnica na ten cel pozyskała w 2012 r. ponad 5 mln zł dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Warto też zaznaczyć, że w tej kadencji w Warszawie wybudowano i oddano do użytku zaledwie dwie szkoły, z czego jedną właśnie u nas na Ursynowie. W dodatku jest to jedna z największych stołecznych szkół na ok. 1000 uczniów. Od początku kadencji do końca 2013 r. zostanie też utworzonych prawie 400 nowych miejsc dla przedszkolaków.

A jak z wynikami edukacyjnymi na Ursynowie?

Wystarczy spojrzeć na wyniki tegorocznego sprawdzianu szóstoklasisty. Ursynów jest tu bezapelacyjnie najlepszy w Warszawie: 31,77 pkt na 40 możliwych w ursynowskich podstawówkach to najwyższa średnia w mieście. Podobnie jest w testach na koniec gimnazjum, w których ursynowscy uczniowie osiągają wyniki w ścisłej czołówce Warszawy, znacznie powyżej średniej stołecznej. Przykładowo z języka angielskiego podstawowego osiągnęli w tym roku najlepszy wynik w mieście – 85,6 proc. (średnia dla Warszawy – 78), języka angielskiego rozszerzonego – 71,9 (63,1), polskiego – 76,9 (71,6), historii – 70,1 (66,4), matematyki – 65,4 (59,3), przedmiotów przyrodniczych – 72,1 (67,1).

Mam nadzieję, że niebawem ursynowski standard oświatowy stanie się standardem warszawskim.

Rozmawiał Rafał Kos

Wydatki na remonty placówek oświatowych Dzielnic m.st. Warszawy w latach 2010-2013

Globalne nakłady remontowe

	2010	2011	2012	2013 Plan po zmianach
Bemowo	2 817 960	1 811 071	1 711 065	1 964 486
Białołęka	2 793 413	2 387 556	2 066 693	1 975 968
Bielany	3 703 520	3 388 802	3 119 784	1 964 383
Mokotów	5 722 802	7 046 270	2 300 763	3 945 278
Ochota	2 036 146	2 748 759	4 790 416	3 307 436
Praga Płd	6 582 552	3 782 885	3 320 044	3 724 964
Praga Płn	2 859 392	1 477 517	1 210 328	1 125 810
Rembertów	350 783	440 604	509 864	225 000
Śródmieście	14 677 833	7 992 170	13 327 361	12 498 656
Targówek	4 365 158	4 428 045	4 168 585	4 160 606
Ursus	1 302 309	1 403 074	1 344 704	2 122 547
Ursynów	**4 893 175**	**4 943 460**	**6 990 392**	**10 170 250**
Wawer	1 062 877	1 399 783	1 237 213	1 194 060
Wesoła	1 202 507	814 812	493 929	1 033 475
Wilanów	570 553	777 997	1 151 943	614 528
Włochy	726 445	369 721	893 878	1 314 300
Wola	3 060 982	2 699 490	4 333 672	4 482 328
Zoliborz	1 898 241	920 607	518 771	2 140 050
Razem Dzielnice	60 626 648	48 832 623	53 489 405	57 964 125
Ursynów:	4 miejsce	3 miejsce	2 miejsce	2 miejsce

Średnie nakłady remontowe w przeliczeniu na 1 placówkę

2010	2011	2012	2013 (plan po zmianach)
76 161	48 948	46 245	53 094
121 453	103 807	89 856	85 912
52 907	48 411	44 568	28 063
49 335	60 744	19 834	34 011
39 157	52 861	92 123	63 605
78 364	45 034	39 524	44 345
75 247	38 882	31 851	29 627
29 232	36 717	42 489	18 750
148 261	80 729	134 620	126 249
89 085	90 368	85 073	84 910
65 115	70 154	67 235	106 127
111 209	**112 351**	**158 873**	**231 142**
37 960	49 992	44 186	42 645
100 209	67 901	41 161	86 123
57 055	77 800	115 194	61 453
36 322	18 486	44 694	65 715
35 184	31 029	49 812	51 521
49 954	24 227	13 652	56 317
72 261	58 203	63 754	69 087
3 miejsce	1 miejsce	1 miejsce	1 miejsce

Średnie nakłady remontowe w przeliczeniu na 1 ucznia

2010	2011	2012	2013 (plan po zmianach)
278	176	162	179
288	236	184	162
222	201	185	115
227	283	93	160
180	248	434	290
273	162	143	160
300	159	132	125
120	154	174	77
616	335	564	534
308	308	289	289
243	250	232	350
353	**354**	**484**	**675**
154	201	175	166
464	305	178	354
244	305	414	210
163	84	199	294
155	136	218	220
265	125	69	288
289	232	252	269
2 miejsce	1 miejsce	2 miejsce	1 miejsce

Piórem Derkacza

Paweł Banaszek posiadacz konta bankowego

Niskie oprocentowanie kont bankowych oraz afery z parabankami spowodowały, że wielu ludzi gotówkę zaczęło przechowywać w domu. Dawne sposoby trzymania pieniędzy w skarpetach, słoikach, zastąpiono sejfem ukrytym w materacu.

Nic tak nie poprawia dobrego samopoczucia, jak poczucie bliskości pieniędzy. Nieważne ile w tym sejfie jest gotówki, ważne że jest. Ta bliskość posiadania pieniędzy przy sobie ma bogatą przeszłość historyczną. Najbliżej swego ciała trzymali je landsknechci. Była to zbrojna piechota, która wsławiła się obroną Wiednia przed Turkami w 1529 roku. Otóż landsknechci swoje najcenniejsze „klejnoty męskości" nosili w skórzanym woreczku, do którego często wkładali monety. U takiego piechura widać było jak na dłoni, że jest dorodnym chłopem i na dodatek z kasą.

Jerzy Derkacz

Szyfry cyfry **Ryszard Kochan**

Pan każe, sługa musi

Barack Obama – w tegorocznym przemówieniu z okazji Dnia Niepodległości – powiedział: „Czwartego lipca 1776 roku mała grupa patriotów stwierdziła, że my, ludzie zostaliśmy stworzeni równymi i wolnymi w poglądach i wierze, wolnymi w decydowaniu o swoim życiu. /.../ Teraz, 237 lat później Stany Zjednoczone, ten niewiarygodny naród jest największy na świecie. Jest krajem wolności i możliwości, globalnym obrońcą pokoju i swobody".

Obama nie zna zapewne słów jednego ze wspomnianych przez siebie patriotów – Benjamina Franklina: „Ci, którzy oddadzą podstawowe wolności dla osiągnięcia czasowego bezpieczeństwa, nie są warci ni wolności, ni bezpieczeństwa".

My, Polacy, kiedyś uwięzieni w obozie (socjalistycznym), za sprawą Wuja Sama i innych wujów, byliśmy zmuszani do kochania naszych radzieckich przyjaciół i ich polskich sługusów – działaczy PZPR. Dziś jesteśmy wolnym narodem i mamy nowego pana – członka NATO, najwspanialszy kraj, jaki istniał pod słońcem – Stany Zjednoczone. Ponieważ pana wybraliśmy sobie demokratycznie sami, to lizaniu jego zadka nie ma końca. Wręcz szczycimy się tym, że wysłaliśmy naszych żołnierzy najpierw do Iraku, a potem do Afganistanu. Kilkudziesięciu z nich wysłaliśmy na śmierć w ramach pomocy w zapewnieniu naszemu panu pretekstu do agresji. Kilkudziesięciu, bo przecież to nieistotne, ilu dokładnie Polaków zostawi w kraju osierocone dzieci, matki, wdowy. Najważniejsze jest pokazanie naszego psiego przywiązania i wierności poprzez zabijanie nieletnich terrorystów, ich matek, a najlepiej całych irackich i afgańskich rodzin.

Dzięki takiemu postępowaniu, mając wsparcie demokratycznej społeczności całego demokratycznego świata, uczymy i nauczymy demokracji wszystkie kraje i społeczeństwa podobnych wartości nie wyznające!

„Aż mnie klawiatura świerzbi, by napisać o jakie, moim zdaniem, stosunki chodzi"

My, naród dumny ze zdobycia wolności, zezwalamy na pobyt obcej armii na naszym terytorium. Kiedyś była to wielka, niezwyciężona armia Kraju Rad, ale wtedy nie mieliśmy wyboru, teraz zaprosiliśmy najwspanialszą i jedyną niezwyciężoną armię świata – US Army.

A ja sobie nie życzę żadnej obcej armii na terytorium Polski, bo to nigdy nie wychodzi nam na zdrowie. Był jeden taki książę na Mazowszu, który zaprosił zakon Najświętszej Marii Panny. Zakon okazał się zgromadzeniem świętoszków o bardzo brudnych rękach i jeszcze brudniejszych myślach, przekuwanych mieczem w czyny. Czy ktoś mi zaręczy, że w krytycznej sytuacji nasz obecny pan i władca nie dojdzie do wniosku, jak to już w nowszej historii bywało, że lepiej poświęcić durnych Polaczków, niż samemu się angażować w konflikty i zabierze tych kilkunastu swoich żołnierzy do domu, a my, jak zwykle, zostaniemy z nielotami F-ileśtam i z ręką w nocniku?

Nasz pan jest surowy, ale sprawiedliwy. Kiedy mówi, że Edward Snowden jest zdrajcą, to nie potrzebujemy dowodów, całej tej zbędnej, formalnej biurokracji. Nasz minister od zagranicy natychmiast rozgłasza na cały świat, że nie udzieli azylu politycznego temu indywiduum, nawet gdyby wypełnił on wszystkie możliwe formularze. Na dodatek minister robi to na oficjalnym kanale MSZ RP gównianego Ćwirka!

Wolny kraj – Ameryka – walczy o wolność, o wolność innych narodów, które go o to nie proszą. Polska jest krajem wolnym, ale o wolność w Afganistanie walczyć będzie do ostatniego pocisku lub do ostatniego Afgańczyka. Ameryka walczy też o pokój na świecie, Polska u jej boku, a może raczej „u jej tyłu", także przeprowadza pokojowe misje, w których giną ludzie. Ameryka walczy z terroryzmem, faszyzmem, nihilizmem i stabilizuje wszystko, co nie mieści się w normach jej specyficznej demokracji. A my wraz z nią!

Najbardziej demokratyczne państwo świata posługuje się, jak wiemy z wycieków Wikileaks i z informacji Snowdena, metodami zaprzeczającymi samej definicji demokracji.

Ktoś parę lat temu wyraził zgodę na przeloty bliżej niezidentyfikowanych statków powietrznych nad Polską i ich lądowanie w naszym kraju, zamiast je zestrzelić lub przynajmniej zaaresztować. Tylko, że to były samoloty AirForce, a nie można było psuć sobie stosunków. Aż mnie klawiatura świerzbi, by napisać o jakie, moim zdaniem, stosunki chodzi. Pozostanę przy określeniach prywata i służalczość. Ostatnio kilka krajów europejskich odmówiło wydania zgody na przelot nad swoim terytorium samolotu z prezydentem Boliwii na pokładzie, bo USA podejrzewały, że może tam znajdować się zdrajca Snowden i wywarły naciski na te państwa.

Póki co nie atakują nas terroryści, mimo że naszym postępowaniem wręcz się tego domagamy. Nie ma zatem jeszcze pretekstu do wprowadzenie Aktu Patriotycznego, na wzór najwspanialszego kraju, jaki kiedykolwiek istniał na tym padole. I oby tak pozostało.

RESET **Andrzej Celiński**

Czujne Oko Kościoła

Miałem we wtorek rozmowę w Polsacie z księdzem profesorem Dariuszem Oko z Krakowa. Trudno nawet nazwać to rozmową. Z kartki odczytywał ksiądz profesor to, co miał napisane. Ja to już znałem. Godzinę przed naszą „rozmową" robił dokładnie to samo w innej stacji. Ten sam tekst, choć inny rozmówca. Mógłby nie fatygować się do studia. Powiesić planszę w oku kamery.

Zapytany o swój stosunek do sporu pomiędzy arcybiskupem warszawsko-praskim a proboszczem z podwarszawskiej Jasienicy ksiądz Oko spuścił wzrok na kartkę i odczytał frazy, które słyszałem godzinę wcześniej. Kościół, widać, dba o spójność przekazu. Cokolwiek mówi rozmówca – dziennikarka czy doproszony do programu gość – ksiądz Oko odczytuje swoje. Nawet przecinki są w tych samych miejscach. Sam to sobie napisał, czy Jemu napisali? Jest to tekst księdza profesora, czy biura prasy? Jest on rozmówcą czy lektorem?

Przepraszam za skojarzenie, ale ono, ze względu na mój wiek i biografię narzuca się samo – deja vu, jak w ciasnym PRL. Chwyty retoryczne też takie same. Tylko że zamiast Partii – Kościół. Nie potrzebujemy suflerów, fałszywych doradców, „Hupków i Czaji" (dla młodszych wiekiem to są nazwiska Niemców, z tzw. ziomkostw śląskich, przywoływanych jeszcze za czasów Władysława Gomułki, kiedy trzeba było publicznie dać „słuszny odpór niemieckiemu rewizjonizmowi i syjonistycznemu kosmopolityzmowi, a także agenturze amerykańskiego imperializmu oraz wszelkiej maści wrogom Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej").

Jeśliby był to tekst księdza profesora – nie musiałby przecież czytać. Nie było tam skomplikowanych rzeczy. Konstrukcja prosta. Zasłużony ksiądz Wojciech Leamański pobłądził. Arcypasterz odesłał go na emeryturę. Cóż, w końcu te zasługi musiały księdza wyczerpać. Co prawda ma dopiero 52 lata, jak ja, czytał ksiądz profesor, ale każdy człowiek może pobłądzić. Na pytanie czy ta uwaga księdza profesora może zostać odwrócona, ma symetryczny charakter i dotyczyć mogłaby także księdza arcybiskupa usłyszałem, że różni tacy, nieuprawnieni, świeccy, a nie daj Boże z lewicy niechaj nie doradzają Kościołowi co ma robić. Kościół wie. Mniejsza o księdza profesora Oko. Nie chce Kościół dialogu, uznaje go za niepotrzebny – jego prawo. Choć szkoda!

Kościół katolicki to dla wielu Polek i Polaków bardzo ważna instytucja. Stanowi punkt odniesienia. Kształtuje normy. Tworzy obyczaj. Jacy jesteśmy, wciąż w znacznym stopniu zależy od tego, jaki jest ten Kościół. Jeśli zamknięty to i my, przynajmniej w jakiejś swojej części – nie zanadto otwarci. Jeśli autorytarny, to i my mniej komunikatywni. Jeśli choruje na nadmierny konsumpcjonizm, to i my rozgrzeszeni, kiedy mamona przesłania nam wartości godne naszego człowieczeństwa.

„Kościół instytucjonalny, hierarchiczny ma problem z demokracją, z wolnością, z ludzką godnością"

Oczywiście – laicyzacja. Ale po pierwsze nie wiadomo, czy laicyzacja to jednoznacznie korzystny dla społeczeństwa i dla człowieka proces. Może lepiej by było, żeby jednak człowiek odnajdywał się także w przestrzeni nie do końca z tego świata, transcendentnej, bożej. Cokolwiek to dla każdego z nas znaczy. Po drugie – jeśli już laicyzacja, to może niekoniecznie przyspieszana przez tych, którzy swoimi postawami, swoim życiem, swoim stosunkiem do bliźnich powinni ją spowalniać. Festina lente – chciałoby się dedykować przyspieszaczom.

Kościół instytucjonalny, hierarchiczny ma problem z demokracją, z wolnością, z ludzką godnością. Problem eksponowany wtedy zwłaszcza, gdy dotyczy hierarchów. Ale najbardziej zapewne istotny, gdy obejmuje relacje w parafii, odnosi się wprost do pracy kapłana w najbliższej mu społeczności.

Z jednej strony doświadczenie, do dzisiaj nieprzemyślane, wstydu wokół sprawy arcybiskupa J.P. To przecież była czarna epopeja. W jakiś sposób, latami, autoryzowana przez Watykan. Nie mówiąc o polskich hierarchach. Nie była to sprawa, którą, ot tak, zamknąć można by w murach Ostrowa Tumskiego. Interesujące, że ów arcybiskup (wtedy jeszcze „tylko" biskup, w Łomży) był jednym z trzech ówczesnych hierarchów Kościoła Katolickiego, którzy w marcu 1980 roku, tuż przed Sierpniem, brali udział, z medialną ostentacją, w łże-wyborach sejmowych. Co propaganda ówczesna skrzętnie wykorzystała. Opozycja demokratyczna wzywała do bojkotu i liczyła frekwencję. Dwóch z trzech biskupów miało usprawiedliwienie. Nie miejsce o tym tu pisać. Ten nie miał. Najprawdopodobniej się bał. Esbecja miała go na widelcu. Jak kiedyś innego biskupa. W Płocku. Ten akurat miał rodzinę. SB oczywiście rzecz monitorowała.

Współcześnie mamy pewnego hierarchę na Pomorzu. Lubi wystawność. Nie omija okazji korumpowania władzy publicznej. Jego projekty, niekiedy osobiste, finansuje państwo. Z pieniędzy nie tylko katolików, ale i podatników, którzy nie mają z tym, albo żadnym kościołem nic wspólnego.

Mamy też proboszczów nielubianych, nieszanowanych w swoich społecznościach parafialnych. Niemądrych, pazernych, rozpolitykowanych, fałszywych.

Pojawia się, w przestrzeni publicznej kapłan jak z bajki. Wierzący. Nie w mamonę, lecz w Pana Boga. Pracujący. Oddany swojej społeczności. O szerokich horyzontach. Autentyczny. Podpada arcybiskupowi. Ten odsyła go na emeryturę. W wieku 52 lat. Proboszczem zostaje się gdzieś zaraz po czterdziestce. Rzadko kiedy przed 36. rokiem życia. I sprawuje się ten urząd do siedemdziesiątki. Nie szkoda tych 18 lat?

Nie będzie dobrego rozwiązania. Ci, którzy łudzą się (chyba zalicza się do nich i sam jasienicki proboszcz), że nowy, jakże odmienny papież pomoże, niechaj nie rozpalają w sobie nadziei. Nie pomoże. To nie tylko kwestia kongregacji, licznych prałatów, raportów, pozamykanych drzwi i wysokich drabin. To także rzecz święta w Kościele – hierarchia! Kościół, kiedy konflikt jest publiczny, nie może dać satysfakcji proboszczowi, gdy on w konflikcie z arcybiskupem.

Dlatego tak ważny jest czynnik ludzki. To, kto zostaje biskupem. Jakie wartości są dla Kościoła, w różnych epokach, istotne. Kościół wypełnia swoją misję najlepiej, kiedy człowiek jest najważniejszy. Dzisiaj mamy, przynajmniej w Polsce, i przynajmniej w kościele hierarchicznym, w kościele wysokim odwróconą hierarchię wartości. Najważniejsza jest instytucja. Skorupy. Pieniądze. Wpływy. Władza.

Warto przypomnieć, że wedle konkordatu z 1925 roku, tego, który został wypowiedziany przez komunistów w 1946, biskup, na którego nominację musiał zgodzić się prezydent, prezydentowi składał pierwszy wizytę. By ten odebrać mógł od biskupa przysięgę na wierność państwu i jego władzy.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Wojtek Dąbrowski

Numer 666

Dziś wam ujawnię prawdę całą,
Więc w pierwszych słowach mego listu,
Donoszę. Wszystko się wydało:
Passa to organ satanistów!

666 numerów!
To nie przypadek! Mam was! Bingo!
To szatan dorwał się do steru
I w głowach mącić chce lemingom!

Kto pisze? Dobór oczywisty!
Dzisiejszy numer jest dowodem.
Same szatany. Antychrysty!
I inne bestie z piekła rodem.

Passmita! Trudno, proszę pana,
Lepszego znaleźć dziś szatana.
Kto czyta jego felietony,
Przyzna, że diabeł to wcielony.

Jakiś Celiński… Jego Reset
Musi mieć coś wspólnego z biesem.
Język ma cięty, ostre pióro,
Widać, że diabła ma za skórą.

Taka na przykład Gadka Tadka
To zawracanie kijem Wisły,
Lecz trudno mówić o przypadkach,
Gdy w nich szatańskie są pomysły.

A Ryszard K.? Wysłannik piekieł!
Rozszyfrowałem go przed rokiem!
Czy jest szatanem czy człowiekiem,
Rozpoznać można gołym okiem.

Ja też zawarłem pakt z szatanem!
Przyznaję. Wyszło szydło z worka.
Krytycznie pisać nie przestanę!
Chyba, że ktoś mnie zamknie w Tworkach.

Rozstrzygnięcie tegorocznych Derbów można było odczytać z rocznicy

Stary mistrz i jego wspaniały Patronus

Tłumy widzów jak za najlepszych lat, słoneczna pogoda, emocjonujące gonitwy, rekordy toru i niespodziewane rozstrzygnięcia, tak w telegraficznym skrócie można skomentować tegoroczną Galę Derby, która odbyła się w minioną niedzielę na służewieckim hipodromie.

Była to 69. już edycja najważniejszego wyścigu dla trzyletnich koni pełnej krwi angielskiej rozegrana polskich torach. Do 1938 r. wyścigi konne odbywały się na Polu Mokotowskim. Ktoś spostrzegawczy nie musiał w tym roku studiować programu gonitw, aby trafić derbowy porządek, wystarczyło trochę wyobraźni. Skoro rozgrywano Derby po raz 69. wystarczyło po prostu zagrać za 3 złote kombinację koni 6/9, aby bez wielkiego wysiłku umysłowego zainkasować w kasie 80,10 zł. To jedna z ciekawostek tegorocznych zmagań o Błękitną Wstęgę. Do pierwszej niedzieli lipca 2014 r. powiewać ona będzie nad stajnią Andrzeja Walickiego, nestora służewieckich trenerów koni wyścigowych, człowieka z klasą, jednej z najwybitniejszych osobistości w historii polskich wyścigów konnych. Były to już 11. Derby wygrane przez tego zasłużonego trenera. Nikt z jego koleżanek i kolegów po fachu nawet nie zbliżył się do tego wyśrubowanego rekordu.

Ogiera Patronusa zaliczano do drugiej grupy faworytów gonitwy. Wszystkie oczy zwrócone były na Pillara, który w rekordowym czasie wygrał nagrodę Iwna, ostatnią próbę sił przed Derbami. W poprzednim wydaniu Passy pisaliśmy m.in.: „Patronus… naszym zdaniem był „ciemniony", ponieważ podążał do Derbów dziwną drogą, omijając ważną nagrodę Iwna, w której zwyczajowo startują wszyscy liczący się pretendenci do Błękitnej Wstęgi. Co prawda, trener Walicki w przedsezonowej wypowiedzi stwierdził, że Patronusowi brakuje klasy, ale mogła to być zasłona dymna. Trenerzy koni wyścigowych, szczególnie ci starej daty, są bardzo przesądni". Nasze podejrzenia potwierdziły się – Patronus „skentrował" wyścig wygrywając lekko najważniejszą gonitwę sezonu i rozwiewając w ten sposób wszelkie wątpliwości co do jego klasy. Za nim kończyła jego stajenna koleżanka Kundalini, faworyzowany Pillar i mocno obity na finiszu batem przez jeźdźca amerykański ogier Tymon. Wskazywany przez nas jako „czarny koń" gonitwy Suo galopował przez większość dystansu na froncie wyścigu, ale po wyjściu na prostą zgasł. Daje jednak o sobie znać kiepski ojciec ogiera.

Andrzej Walicki był w niedzielę najszczęśliwszym człowiekiem na Służewcu, to nie ulegało wątpliwości. Wątpliwości nie mogło być również co do tego, kto w tym dniu jest człowiekiem najnieszczęśliwszym. Andrzej Zieliński, hodowca koni wyścigowych i wielki pasjonat tej dyscypliny sportu, musiał przełknąć wyjątkowo gorzką pigułkę. Ten pochłonięty wyścigową pasją hodowca od lat marzył o wygraniu Derbów. Był już bardzo blisko, kiedy jego klacz Princess of Leone zajęła w wyścigu o Błękitną Wstęgę drugie miejsce, brakowało jednak ciągle tego niezbędnego w Derbach łuta szczęścia. W 2010 r. w stadninie Andrzeja Zielińskiego przyszły na świat dwa ogierki – Pillar i Patronus, oba po tym samym ojcu. Pillar jako dwulatek spisywał się na torze lepiej od swojego półbrata, ale Patronus także pokazał talent do galopowania. Nie wiadomo co było powodem, że Andrzej Zieliński zdecydował się sprzedać jednego z braci biznesmenowi zza wschodniej granicy. Padło na Patronusa i był to największy błąd w karierze tego zasłużonego hodowcy. A ponieważ za błędy zawsze płaci się słono, Andrzej Zieliński mógł w słoneczne niedzielne popołudnie tylko przyglądać się jak nowy właściciel jego wychowanka zbiera na padoku zasłużone laury. Taki już los hodowcy wyścigowych koni.

Od 2008 r. każde kolejne Derby notują coraz wyższą frekwencję i mają coraz lepszą oprawę. W niedzielę najważniejszą gonitwę sezonu obserwowało ponad 8,5 tysiąca widzów. Mamy nadzieję, że za rok otwarta zostanie wreszcie trybuna środkowa, której dach, widownia, kasy oraz sanitariaty mają zostać poddane remontowi i publiczność będzie mogła kibicować swoim faworytom w znacznie lepszych warunkach niż dotychczas.

W podsumowaniu Gali Derby nie można pominąć udziału w niej jeźdźców z Czech - Tomasa Lukaska, Milana Zatloukala, Martina Srneca oraz Jana Havlika, którzy zdominowali swoich kolegów po fachu produkujących się na Służewcu. Czesi wygrali cztery na dziewięć rozegranych w niedzielę wyścigów i dwa razy mijali celownik na drugich miejscach. W dwóch gonitwach zanotowali dublety. To wyższa szkoła jazdy na koniach wyścigowych, niedostępna dla większości służewieckich wyrobników. Z czeskimi internacjonałami może się jedynie równać Piotr Piątkowski, bez wątpienia dżokej obdarzony inteligencją, prezentujący doskonały zmysł taktyczny, który wyrobił sobie jeżdżąc przez kilka sezonów w Niemczech. Czeską dominację w tym dniu potwierdziła w ostatniej gonitwie (2000 m) amazonka Marta Hudacekova, która na ogierze Scaloni, niosącym najwyższą wagę w polu, oszukała tempem dziewięcioro służewieckich zuchów i uciekła im na końcowej prostej, odnosząc spektakularne zwycięstwo. Do kwestii związanych z postawą służewieckich jeźdźców wrócimy w jednym z kolejnych wydań tygodnika Passa.

Tadeusz Porębski
Foto Lech Kowalski

FINANSE

LOMBARD - POŻYCZKI pod zastaw, skup złota i srebra, al. KEN 97 lok.19, tel. 22 299-39-29, 531-501-301

KUPNO-SPRZEDAŻ

AKTUALNIE, antyki wszelkie za gotówkę, 504-017-418

ANTYKI, monety, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 235-38-79, 601-235-118

DREWNO opałowe i kominkowe, 602-77-03-61

LOKALE

MAŁE, TANIE BIURO W DOBRYM PUNKCIE MOKOTOWA 795-486-414

POWIERZCHNIE BIUROWO-USŁUGOWE 50 - 470 m2 TANIO BOKSERSKA 795-486-414

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510
3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510
JÓZEFOSŁAW, ostatnie mieszkania od dewelopera, atrakcyjne ceny, 605-870-124
KWATERY, 728-899-673
PIASECZNO 32 m^2, umeblowane, balkon (loggia), miejsce garażowe, komórka lokatorska, osiedle strzeżone, 195 tys. zł, tel: 512-691-867
ZAMIENIĘ mieszkanie komunalne 33 m^2 Sadyba na większe, powyżej 60 m^2. CZYNSZ 180 zł. Tel.: 605-157-555

S.B.M. „Techniczna"
02-781 Warszawa
ul. Zawadowskiego 5
wynajmie atrakcyjny
lokal użytkowy o pow. 31 m^2
w budynku Zaolziańska 3.
Tel. kontaktowy:
(22) 644-54-19, 644-68-73

MOTO

AUTO każde kupię, całe, uszkodzone, prod. po 1998 r.,gotówka, 730-750-888

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507-087-609
HISZPAŃSKI, dojazd, 606-246-346
JĘZYK POLSKI, poprawki, pełny zakres, 508-310-505
KOMPUTER Seniorom, 22 219-50-00
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27
MATEMATYKA, nauczycielka, 604-399-221

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlano-usługowa przy trasie 722, tel. 602-77-03-61
GRUNT rolny 1,10 ha Prażmów, 602-77-03-61
GRUNT rolny 7 ha Prażmów, 602-77-03-61
JÓZEFOSŁAW, grunt 5800 m.kw. pod wielorodzinne, 605-870-124 michalska@soltan-n.pl

PRACA

DO PRALNI chemicznej - z doświadczeniem zatrudnię, 516-196-557
FIRMA sprzątająca przyjmie, 606-332-332
FUNDACJA poszukuje osób do pozyskiwania funduszy. E-mail: fundacjacyrenejczyk@wp.pl
POMOC do kuchni w restauracji, 506-040-519
PRZEDSZKOLE NR 52, ul. Koncertowa 8 zatrudni od 1 września br. **kierownika stołówki** z wykształceniem wyższym i kwalifikacjami w zakresie żywienia, systemu HACCP i zamówień publicznych. Zgłoszenia 15 i 22 lipca o godz.17.00 w przedszkolu.
SZKOŁA PODSTAWOWA nr 323 przy ul. Hirszfelda 11 zatrudni kontrolera ruchu od 1.09.2013r. Oferty proszę składać do sekretariatu szkoły
ŚLUSARZ obudowy z blachy; krępowanie AMADA, 22 757-82-26, casmet-system@wp.pl
ZATRUDNIMY elektryka, mile widziane doświadczenie w reklamie - biuro2@atsreklama.pl
ZATRUDNIMY mężczyznę z wykształceniem technicznym, konstrukcyjnym (mile widziany student) - biuro2@atsreklama.pl
ZATRUDNIMY osobę do biura z bardzo dobrą znajomością programów Office - biuro2@atsreklama.pl

RÓŻNE

OPIEKA nad grobami tanio i solidnie 500-336-607

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł 504-617-837

18 zł/h, 24 H TANI SERWIS KOMPUTEROWY Dojazd 0 zł 503-432-422

ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux
pranie dywanów
wykładzin
691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912
CYKLINOWANIE, 663 163 070
DACHY papą, 725 229 079
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTRYK
501-236-987

GAZ, hydraulika, 513-965-304
GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie - serwis, montaż; hydraulika, 600-709-630
HYDRAULIKA, remonty 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374
LUSTRA w domu klienta 602-27-17-18
MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259, www.malarskieursynow.pl
MEBLE na wymiar, przeróbki, produkcja, naprawa, 22 773-15-13, 504-824-568

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

AAA NAPRAWA TELEWIZORÓW, tanio 22 641-80-74, 501-829-771

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki (22) 641-39-13 603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888
OCIEPLENIA, poddasza, glazura, terakota, cyklinowanie, gładź gipsowa, malowanie, podłogi, panele, tynkowanie, ścianki działowe, 885-397-821

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

PRZEPROWADZKI TANIO 535-170-170

PRZEPROWADZKI, tanio, solidnie, 501-535-889

REMONTY, 514-622-499

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

REMONTY, wykończenia, 503-321-785
ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85
ROLETY, siatki przeciwko owadom 602 27 17 18
STOLARKA, pełny zakres, panele, 22 641-54-84, 601-751-247
STOLARSKIE, naprawy, 22 649-72-40, 606-126-099
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02
TOCZENIE, frezowanie, gwintowanie, szlifowanie, ostrzenie, 22 847-21-52, 504-042-145
TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax.pl

WIERCENIE
KARNISZE, itp.
608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366

ZDROWIE

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI
Ceny wizyt - 80,100 zł;
EKG - 30 zł: USG - 80 zł;
EEG, ECHO SERCA - 80 zł
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY
ZAPRASZAMY

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ INTERNISTA - wizyty domowe, 508-216-824
ODCHUDZANIE - GRUPY WSPARCIA, przyjazna atmosfera, zaskakująca skuteczność, tanio, anna@klubrownowagi.pl, 601-198-197

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

IMAKO Agencja Reklamowa
imako@imako.com.pl
BANERY SZYLDY KASETONY
602 213 555

PASSA BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65, 22 648 44 00

MAZOWIECKA FIRMA ROKU 2013 · MAZOWIECKI POWIAT ROKU 2013 · MAZOWIECKA GMINA ROKU 2013

KONKURSY POD PATRONATEM MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

www.firmaroku.pl
KONKURSY REALIZOWANE W RAMACH NARODOWEGO PROGRAMU PROMOCJI POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ 2020
www.polskaprzedsiebiorczosc.pl
NARODOWY PROGRAM PROMOCJI POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ 2020

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4
• NEONY • SZYLDY • LITERY PRZESTRZENNE • TABLICE REKLAMOWE • BANERY • KASETONY

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35

Akcja „Lato w Mieście” (sfinansowana ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, udział w warsztatach – bezpłatny). Zapisy w sekretariacie Domu Sztuki (22 643 79 35).

Warsztaty bębniarskie „Bębnij ile sił!” - w poniedziałek, 15 lipca, w godz. 11.00-13.00 w pobliżu Domu Sztuki odbędą się plenerowe warsztaty bębniarskie p.n. „Wielkie Ursynowskie Bębnienie”. Mogą wziąć w nich udział nie tylko uczestnicy wcześniejszych zajęć, ale również inne osoby (głównie dzieci i młodzież), które przyjdą z własnymi instrumentami perkusyjnymi, np. dziecięcymi bębenkami, grzechotkami, tamburynami itp. Dom Sztuki z góry przeprasza mieszkańców okolicznych bloków za te tylko dwie godziny nieco hałaśliwej muzyki i prosi o wyrozumiałość.

Warsztaty plastyczne „Letnie zabawy dłutem i kredką” – czwartek, 1 sierpnia; wtorek, 6 sierpnia, czwartek, 8 sierpnia, wtorek, 13 sierpnia, w godzinach 11.00-12.00 i 12.15-13.15.

Warsztaty w czwartek, 8 sierpnia będą mieć charakter otwartego pleneru malarskiego dla dzieci i młodzieży, który odbędzie się przy Domu Sztuki.

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa prac uczestników zajęć (dzieci, młodzieży i dorosłych, w tym seniorów) w pracowniach plastycznych placówki – Pracowni Malarstwa, Grafiki i Rysunku oraz Pracowni Rzeźby i Ceramiki. Wstęp wolny. Zajęcia są finansowane ze środków Dzielnicy Ursynów.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

12.07. godz. 17 – Spektakl teatralny dla dzieci pt. „Byczek Fernando” podsumowujący warsztaty teatralne „Teatr od podszewki” w ramach akcji Lato w mieście.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/fax 22 641 19 15

Klub A4 SMB Imielin

Wystawa prac dzieci młodszych i najmłodszych; 53 dzieci. Instruktorzy; Maria Kudukk-Białkowska, Roma Kopeć , Dorota Wójcik. Wystawa czynna do września 2013 r. od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-20.00. Wstęp wolny.

W Dziennym Domu Pomocy Społecznej

Uczestnicy Dziennego Domu Pomocy Społecznej zakończyli kolejny semestr nauki języka włoskiego. Od kilku lat Salvatore De Bello – wolontariusz Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Cybisa 7 – prowadzi kurs jednego z najbardziej melodyjnych języków świata. Uczestnicy Dziennego Domu ciągle doskonalą znajomość języka włoskiego m.in. poprzez naukę włoskich przebojów, prezentacje multimedialne dotyczące cywilizacji i kultury mieszkańców Półwyspu Apenińskiego. Podczas spotkania uczestnicy podziękowali Salvatore De Bello za jego pracę i poświęcenie, a on w rewanżu zaprosił na degustację sycylijskiej kawy –„Barbera dal 1870”.

Wszystkim życzymy udanych oraz słonecznych wakacji! Buone vacanze!

Trening z ultrakolarzem Remkiem Siudzińskim

13 lipca o godz. 10 odbędzie się trening z ultrakolarzem Remkiem Siudzińskim. Zbiórka chętnych rowerzystów z Ursynowa i Warszawy o godz. 10.00 na parkingu Ratusza Dzielnicy Ursynów (al. KEN 61). Udział w treningu jest bezpłatny i bez wcześniejszych zapisów.

Trening będzie miał charakter rekreacyjnej lekcji pokazowej z aktywnym udziałem jej uczestników. Obciążenie i trasa treningu będą dostosowane do umiejętności rowerzystów.

Zasady uczestnictwa w treningu:

- w treningu może wziąć udział każdy, kto ukończył 16 lat (w przypadku osób niepełnoletnich - w towarzystwie osoby dorosłej),
- każdy uczestnik musi mieć sprawny rower i kask,
- zalecany jest rower górski lub miejski ze względu na specyfikę tras na Ursynowie,
- planowana trasa treningu nie wychodzi poza granice Ursynowa,
- trening potrwa ok. 2 godzin,
- każdy uczestnik jedzie na własną odpowiedzialność.

Współorganizatorem treningu jest Urząd Dzielnicy m.st. Warszawy.

Więcej informacji o ultrakolarzu Remku Siudzińskim na stronie www.ultrakolarz.pl.

Vagabundus

Sobota 13.07.2013 (Warsaw by night) – wieczorna wycieczka rowerowa po Warszawie na trasie Wąwozowa – Jana Rosoła – Józefa Ciszewskiego – most Siekierkowski – Wał Miedzeszyński – Wybrzeże Szczecińskie – most Gdański – metro Młociny – Dolina Służewiecka – Aleja Jana Rodowicza „Anody” – Józefa Ciszewskiego – Aleja Komisji Edukacji Narodowej 61 (Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy - vis a vis Multikina) 58 km (ścieżkami rowerowymi i ulicami). Uwaga: obowiązkowe oświetlenie roweru, przednie i tylne. Zalecane kamizelki odblaskowe. Zbiórka o godz. 19:00 przy stacji metra „Kabaty” (wyjście obok „Tesco”). Prowadzi: Wiesław Całka (e-mail: wieslaff1104@wp.pl)

Niedziela 14.07.2013 (Nasielsk - Wieliszew) – wycieczka rowerowa na trasie Nasielsk- Wójtostwo - zapora Dębe - Wieliszew - Nieporęt - Wieliszew wzdłuż nieistniejącej już linii kolejowej (ok. 70 km, przeważnie drogami leśnymi). Wolne tempo jazdy! Jeśli pogoda pozwoli, w programie jest przewidziane plażowanie. Wyjazd poc. KM 904 z W-wy Zach. (peron 8) o 08.23, W-wy Gdańskiej o 08.39, W-wy Praga o 08.46, z Legionowa o 09.06. Przyjazd do Nasielska o 09.34. Zbiórka przed stacją PKP w Nasielsku po przyjeździe pociągu. Prowadzi: Jerzy „Fabi” Fabisiak (e-mail: stalowka75@wp.pl)

KONKURS WIEDZY O WARSZAWIE

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w lipcu dotyczące Warszawy) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w środę w godz. **13.00 - 16.00** pod redakcyjny numer tel. (**22) 648-44-34**, bądź wysłać e-mailem na adres **reklama@passa.waw.pl,** podając swoje nazwisko i nr. tel. Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na **PYTANIE TYGODNIA** zostaną w każdym tygodniu rozlosowane nagrody, w tym m.in.: 2-osobowe zaproszenia do teatru, kina, opery, na wystawy, koncerty czy kolacje. ZAPRASZAMY!

PYTANIE TYGODNIA:

Która dzielnica Warszawy posiada największą powierzchnię?

a) Białołęka b) Wawer c) Włochy d) Bemowo

POPRAWNA ODPOWIEDŹ NA PYTANIE SPRZED TYGODNIA:

W której dzielnicy Warszawy mieszka najwięcej ludzi?

Odpowiedź: Mokotowie

www.passa.waw.pl

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Dobre na wakacje...

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Andrzej Górniewicz**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

		4						
				9	1		4	
				5	2			9
4								
8		2	7	3			9	5
	6		5			8		2
		8				3		
6	5			8			7	
2					3			

			2		6	7		
		8				3	4	
7							8	
3	1							
	2	7	9					
6					7			3
			5			1	6	
9	3	5	6					
					9			4

-DZIECIĘCA AKADEMIA PLASTYCZNA
● WARSZTATY CERAMICZNE
●WARSZTATY ZDOBIENIA PORCELANY
-ZAJĘCIA INTEGRACYJNE
●LEŚNE TAJEMNICE
-ZAJĘCIA PLENEROWE
●GRY I ZABAWY
● ZAJĘCIA PROWADZONE SĄ W DNIACH OD 8 DO 26 LIPCA W GODZINACH 11.00 - 15.00
●ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA
● WIEK UCZESTNIKÓW: 6-10 LAT
●ZAJĘCIA SĄ NIEODPŁATNE
LIPIEC
W KLUBIE „PRZY LASKU”
UL.LASEK BRZOZOWY 2, TEL 22 648 70 31

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Paszporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78 603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	56 51 400 56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999 844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11

	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16

Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21

Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mirońskі, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Anka Rowińska tel. 600 635 570, 648 44 34.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 519-151-430;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 9.07 do 21.07.2013 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC
WIEM, ŻE
KUPUJĘ
NAJTANIEJ!

1,85 ~~2,29~~
Maretti
przekąski,
70 g,
cena za 1 kg = 26,40

NOWOŚĆ
1+DRUGI 50% TANIEJ
ZA SZTUKĘ PRZY ZAKUPIE 2 SZT.
2,25 ~~2,99~~
Sunbites
chrupiące listki wielozbożowe,
100 g,

+ kieliszek

11,24 ~~11,62~~
Książęce
ryżowe, czerwony lager, ciemne lagerowe, przeniczne,
4 x 0,5 L, butelka zwrotna,
cena za 1L = 5,62
Polska

24,99 ~~26,99~~
Radeberger
butelka bezzwrotna,
5 x 0,33 L,
cena za 1 L = 15,15
Dolna fermentacja, niemiecki pils.
Niemcy

2,19 ~~2,33~~
Łomża
Export,
0,5 L,
butelka bezzwrotna,
cena za 1L = 4,98
Piwo jasne, otrzymywane w wyniku dolnej fermentacji, pasteryzowane alk. 5,7%
Polska

Festiwal Piwa

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.

SPOŻYWANIE ALKOHOLU SZKODZI ZDROWIU.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM NIETRZEŹWYM I MŁODZIEŻY DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM.

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00